

# GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WKŁĘK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

ŁÓDŹ, SOBOTA 22 PAŹDZIERNIKA 1949 ROKU

Nr 289 (1214)

## ZSRR staje w obronie nienaruszalności zasad Karty ONZ

### Konferencja prasowa u ministra WYSZYŃSKIEGO, szefa delegacji radzieckiej na ONZ

NOWY JORK (PAP). Jak już donosiliśmy, dnia 18 bm. wieczorem od była się konferencja prasowa u radzieckiego ministra Spraw Zagranicznych A. Wyszyńskiego, szefa delegacji radzieckiej na bieżącą sesję Generalnego Zgromadzenia ONZ.

Na wstępie konferencji, minister Wyszyński oświadczył dziennikarzom, że pragnie omówić zagadnienie zbliżających się wyborów trzech niestałych członków Rady Bezpieczeństwa na miejsce następujących przedstawicieli Argentyny, Kanady i Ukrainy, a to ze względu na pewne szczególne okoliczności tej sprawy.



Wiemy — przypominał minister Wyszyński — że wybory niestałych członków Rady Bezpieczeństwa są rzeczą dość złożoną i delikatną, ponieważ do Organizacji Narodów Zjednoczonych wchodzi, prócz 5 stałych członków Rady Bezpieczeństwa, 54 państwa, z których każde ma prawo do nabełgania się o niestałe miejsce w Radzie. Jednakże takich niestałych miejsc jest tylko 6, skąd wynika, że wszystkie trudności, Organizacja Narodów Zjednoczonych może jednak łatwo przetrwać i usunąć, jeżeli wszyscy członkowie Organizacji wykazują dobrą wolę i pozostają wierni tradycji, która ustaliła się zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 23 Karty ONZ. Artykuł ten — jak wiadomo — stwierdza, że przy wyborach niestałych członków Rady Bezpieczeństwa należy również zwracać baczną uwagę na sprawiedliwą reprezentację geograficzną. Istniejące dotychczas w tej sprawie porozumienie — powołaliśmy porównanie dżentelmeńskie — było skrupulatnie wykonywane i dlatego wybory do Rady Bezpieczeństwa, mimo przejściowych tarć, dawały pozytywne wyniki.

Zasada sprawiedliwej reprezentacji geograficznej oznacza, że w Radzie Bezpieczeństwa winny być reprezentowane wszystkie główne strefy świata, zgodnie z czym winny być również rozdzielane miejsca między niestałymi członkami Rady. W myśl tej zasady i ustalonych w związku z tym tradycji, kraje danej strefy geograficznej, po uzgodnieniu sprawy pomiędzy sobą, przedkładały swego kandydata na niestałe miejsce w Radzie Bezpieczeństwa, a z tą kandydaturą liczyli się wszyscy kierownicy delegacji jako z faktem, nie wnioskując w to, dlaczego w charakterze przedstawicieli danej strefy zaproponowano ten kraj a nie inny.

Obecnie — podkreślił minister Wyszyński — pragnie się do podważenia w imię jakichś koniunkturalnych względów politycznych. Wiadome stało, że w rezultacie targów zakulisowych między delegacją Stanów Zjednoczonych i pewnymi innymi delegacjami z jednej strony, a delegacją jugosłowiańską z drugiej strony, grupa delegacji ze Stanami Zjednoczonymi na czele zmierza do wprowadzenia do Rady Bezpieczeństwa przedstawiciela Jugosławii. Grupa ta nie chce liczyć się z faktem, że kraje wchodzące do strefy Europy Wschodniej zaproponowały, po uzgodnieniu między sobą nie Jugosławie, lecz Czechosłowacji. Nie odpowiada to jednak w doznanej intencji i planom rządu USA, który gotów jest okazać całkowitą poparcie rozbiłkającej działalności Jugosławii również w nadchodzących wyborach do Rady Bezpieczeństwa.

Chcę tu przypomnieć, że już w 1947 r. niektóre delegacje — i wtedy ze Stanami Zjednoczonymi na czele — próbowały wysunąć kandy-

data krajów wschodnio-europejskich, nie licząc się z wolą tych krajów.

Mimo, iż kraje te wysunęły wówczas w charakterze swego kandydata USRR — Stany Zjednoczone próbowały na własną rękę wysunąć kandydata Czechosłowacji i w ten sposób spowodować zderzenie między Ukrainą i Czechosłowacją. Próba ta doznała jednak niepowodzenia. Delegacja czechosłowacka z trybuny Zgromadzenia Generalnego protestowała przeciwko tego rodzaju postępowaniu delegacji amerykańskiej, przeciwko próbie podważenia Karty i tradycji, zgodnie z którymi zawsze przeprowadzano wybory niestałych członków Rady Bezpieczeństwa.

Obecnie pragnie się powtórzyć nie udany eksperyment przeszłości. Chce się wykorzystywać zastrzeżone stosunki między krajami demokracji ludowej a Jugosławią, by upiec swe kąszany przy tym ogniu.

Co się tyczy Jugosławii — to — jak się wyraził „News Week” w artykule z 17 października br. — Stany Zjednoczone postanowiły popierać kandydaturę Jugosławii przeciw Czechosłowacji, uważając, że obecność w Radzie Bezpieczeństwa Jugosławii, „tej upatrzonej ofiary”, jak nazwał ją „News Week” — będzie „czynnikiem powstrzymującym Rosjan”.

Jeśli przyjrzymy się temu uważnie, jasne się stanie, że wchodząc na drogę takich machinacji Stany Zjednoczone i niektóre inne państwa nie mają oczywiście na względzie wzmocnienia ONZ, wzmocnienia jej autorytetu i wpływów, wzmocnienia współpracy i wzajemnego zrozumienia. Przeciwnie, KROK TAKI MOŻE JEDYNIEM POGŁĘBIĆ ROZDZWIĘKI, może być jedynie świadectwem, że blok anglo-amerykański zamierza iść po drodze dalszego rozbiłki, dalszego osłabienia nawet tego minimum współpracy, jakie istnieje w ONZ. Na taki krok nie można się zapatrywać inaczej, jak na rzucenie wyzwania krajom demokracji ludowej i Związkowi Radzieckiemu.

Niewątpliwie tego rodzaju machinacje podważają podstawy ONZ, a przede wszystkim podstawy Rady Bezpieczeństwa. Nie po raz pierwszy jednak próbuje się podważyć podstawy Rady Bezpieczeństwa, pomniejszyć jej znaczenie, przeszkodzić w jej pracy, by potem łatwiej było przypisać winę za nieosiągnięcie pozytywnych rezultatów w Radzie Bezpieczeństwa temu, że w Radzie istnieje zasada jedności.

Dla nikogo nie może być tajemnicą do czego zmierzają na dużą skalę organizatorzy tej nowej próby ugodzenia w Radę Bezpieczeństwa. Wolno żywić przekonanie, że w ostatecznym wyniku machinacje te

## Pełny skład gabinetu Chińskiej Republiki Ludowej

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi, że na ostatnim posiedzeniu Rady Centralnego Rządu Chin Ludowych, zatwierdzono jedynym i szereg najwyższych stanowisk państwowych. Rada mianowała czterech wicepremierów państwowej rady administracyjnej, generalnego sekretarza i członków tej rady, ministrów rządu centralnego, wiceprezesa i członków Ludowej Rady Wojskowej, szefa sztabu generalnego i jego zastępcę, wiceprezesa i członków Najwyższego Sądu Ludowego itd.

obręcać się w niwecz i że ten podstępny cel nie zostanie osiągnięty. Takich wyborów niestałych członków, przy tak jaskrawym lekceważeniu Karty ONZ i ustalonych tradycji nie można będzie uznać ani za legalne, ani za sprawiedliwe.

Delegacja radziecka będzie właśnie tak oceniała te wybory, jeżeli większość Zgromadzenia Generalnego nie da należytej odpłaty tym ciemnym zakulisowym knoziom wrogów jedności i współpracy w Organizacji Narodów Zjednoczonych i nie zastosuje środków, które nie pozwolą na pogwałcenie — i to tak brutalnie — Karty ONZ.

Związek Radziecki nigdy się nie godził i nigdy się nie zgodzi z postępowaniem wbrew Kartie ONZ — zwłaszcza wtedy, gdy podważa się same podstawy Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Z kolei minister Wyszyński udzielał odpowiedzi na liczne pytania korespondentów.

Przedstawiciel Towarzystwa Radziwego „National Broadcasting Company” zapytał, czy Związek Radziecki popierzył kandydaturę Jugosławii do Rady Bezpieczeństwa przed dwoma laty i dlaczego obecnie nie popiera tej kandydatury.

Delegacja radziecka — odpowiadał minister Wyszyński — popierała przed dwoma i trzema laty i zawsze popierała będzie taką kandydaturę, która zostanie wysunięta w imieniu którejśkolwiek bądź strefy geograficznej przez większość krajów tej strefy.

Tu szef delegacji radzieckiej przypominał, że w roku 1947, gdy kraje Ameryki Łacińskiej wysunęły kandydaturę Argentyny, delegacja radziecka głosowała na rzecz tej kandydatury, mimo iż między Argentyną a Związkiem Radzieckim nie istniały istniały wtedy, tak jak w znacznej mierze istnieją obecnie, bynajmniej nie świetne stosunki.

Obecnie większość krajów strefy wschodnio-europejskiej — Związek Radziecki, Czechosłowacja, Polska, Ukraina i Białoruś — jedynym i proponowała Czechosłowację, a nie Jugosławię. Gdyby więc — podkreślił minister Wyszyński — Jugosławię była wierna temu dżentelmeńskiemu porozumieniu i ustalanej tradycji, powinna byłaby wycofać swą

## Opór mas ludowych Francji przeciw próbom tworzenia nowego rządu zdrajców

PARYŻ (PAP). — CGT ogłosiła komunikat, w którym stwierdza, że powodem trudności w rozwiązaniu kryzysu rządowego jest zdecydowana postawa mas ludowych z klasą robotniczą na czele. CGT zwraca uwagę na olbrzymią falę manifestacji i strajków protestacyjnych przeciwko utworzeniu rządu nie opierającego się na masach ludowych.

Komunikat podkreśla, że wszystkie organizacje związkowe domagają się podwyżki płac. CGT potępiła również SFIO i chrześcijańskich związków zawodowych, które usiłują utrudnić jedność akcji na szczeblu ogólnokrajowym.

CGT wyraża solidarność strajkującymi metalowcami zakładów „Chenard et Walcker” oraz strajkującym robotnikom zakładów przemysłowych „Candry”. CGT wskazuje na manewry pracodawców, zmierzające do obniżenia płac.

CGT postanawia wszcząć masową kampanię w sprawie przeprowadzenia reformy ubezpieczeń społecznych w myśl projektu opracowanego przez Generalną Konfederację Pracy.

Lo-Zui-Czing, Finansów — Po Yi-Po, Handlu — Yeh Czi-Czuang, Ciekawości Przemysłu — Czen Yun, Przemysłu Włókienniczego — Tseng Szan, Aprowizacji — Yang Li-San, Lekkiego Przemysłu — Hwang Jen-Pei, Komunikacji — Teng Tai-Juan, Poczt i Telegrafów — Czu Hsueh-Van, Rolnictwa — Li Szu-Czeng, Leśnictwa — Liang Hsi, Urzędów Wodnych — Tu Tso-Ji, Pracy — Li Li-San, Kultury — Szen Yen-Ping, Oświaty — Ma Hsu-Lun, Zdrowia Publicznego — Li Teh-Czuan, Sprawiedliwości — Szi Liang.

kandydaturę, a nie konkarować z kandydaturą Czechosłowacji.

Na pytanie korespondenta agencji France Presse o to, jak ustosunkowałby się Związek Radziecki do ewentualnego wyboru Jugosławii, szef delegacji radzieckiej przypomniał swe poprzednie słowa, że Związek Radziecki nie mógłby uznać legalności wyborów sprzecznych z Kartą ONZ i z przyjętą tradycją.

Co się zaś tyczy tego, co uczyni następnie Związek Radziecki — dodał minister Wyszyński — to powinien pan wiedzieć, że Związek Radziecki nie zawsze zapowiada z góry co czyni. Nie widzę tu konieczności naruszania tej dobrej reguły strukturalnej.

(Dokończenie na str. 2-cj)

## W „Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej” Manifestacje braterskich uczuć narodu polskiego dla narodów ZSRR

WARSZAWA (PAP). — Komitety Obchodu „Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej” meldują w dalszym ciągu o wynikach 1-szej dekady „Miesiąca”. Tysiączne masy ludowe miast i wsi biorą żywy udział w imprezach „Miesiąca”, powiększając jednocześnie szeregi Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Dom Włóknarza w ośrodku robotniczym — w Żyrardowie urządził z okazji „Miesiąca” kilkanaście imprez. Odbyły się one przy przepelnionej widowni. Niestłabnącym powodzeniem cieszą się filmy radzieckie, wyświetlane w miejscowym kinie „Słońce”.

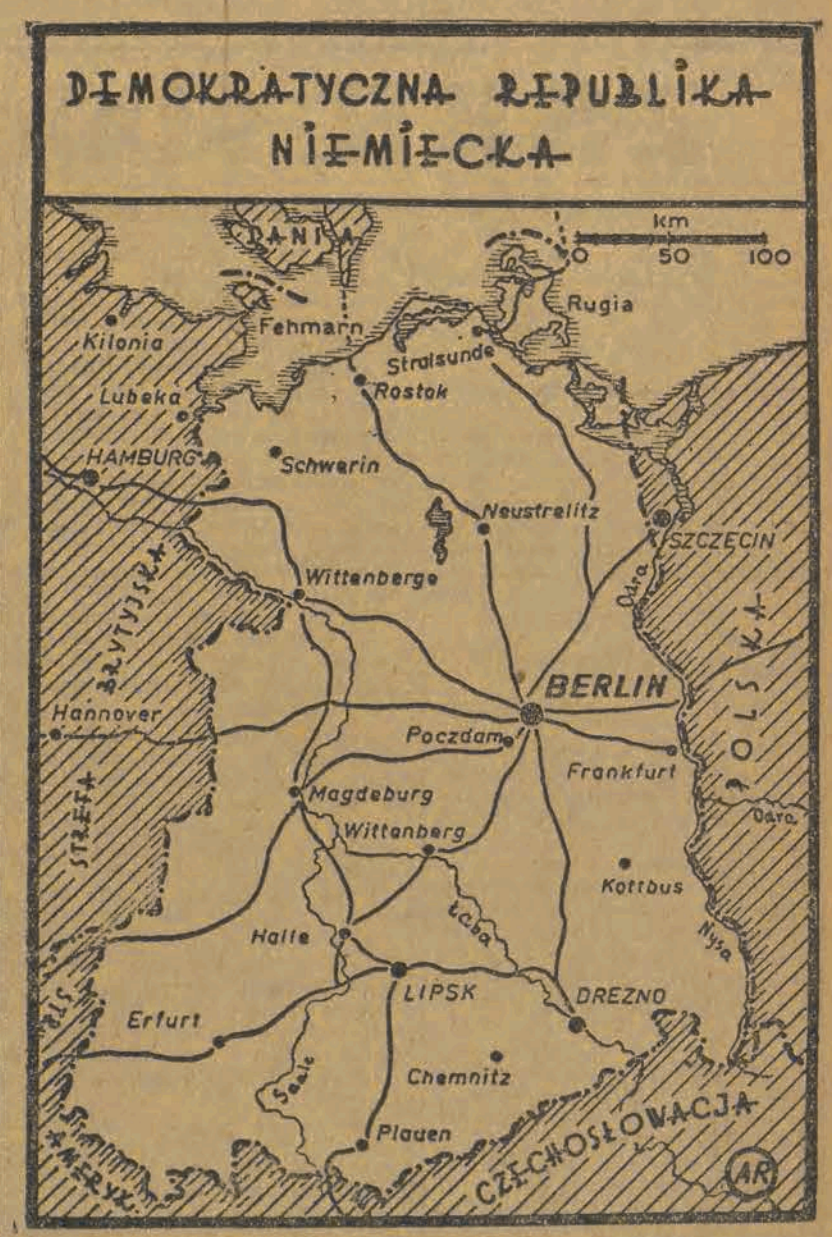
Ludność Żyrardowa zbiera fundusze na budowę Pomnika Wdzięczności dla Armii Radzieckiej.

W Płocku zorganizowano wystawę przemysłu radzieckiego. Wystawę zwiedzają szczególnie licznie robotnicy oraz młodzież szkolna.

Mieszkańcy Sierpea zajęli się podziękowaniem i upiększeniem grobów żołnierzy polskich i radzieckich. Czynnione są również przygotowania do wzniesienia Pomnika Wdzięczności dla Armii Radzieckiej.

Kino „Odra” w Grójcu podjęło inicjatywę obsłużenia filmami radzieckimi nie tylko ludność miasta, ale również okolicznych wsi.

W województwie poznańskim łącznie z Ziemią Lubuską odbyło się w



większość w ciągu ub. dekady o 3.500 nowych członków. Członkowie TPPR w Gdyni zorganizowali wystawę książki radzieckiej. W bogato udekorowanych salach Biblioteki Miejskiej wystawiono setki książek autorów radzieckich i klasyków rosyjskich, wydanych po wojnie przez polskie instytucje wydawnicze. W pierwszym dniu zwiedziło wystawę ponad 2 tys. osób. Filmy radzieckie i wystawy fotograficzne organizowane we wsiach woj. gdańskiego przez 36 ekip objazdowych Filmu Polskiego obejrzało dotychczas przeszło 120 tys. ludności wiejskiej województwa gdańskiego.

## Protest Światowej Federacji Kobiet przeciw brutalnym wyczynom policji brazylijskiej

PARYŻ (PAP). — Sekretariat Międzynarodowej Federacji Kobiet Demokratycznych przekazał prasie tekst protestu do ONZ, przeciwko stosowanym w szeregu krajów represjom policyjnym w stosunku do kobiet — uczestniczek walki o pokój.

W przekazanym prasie oświadczeniu stwierdza się, że w Damasku dokonano licznych aresztowań wśród kobiet za udział w manifestacji pokojowej w dniu 2 października br.

Szczególnie brutalne były represje policyjne w Brazylii, gdzie w stanie San Paulo aresztowano przewodniczącą federacji kobiet brazylijskich. Jedną z uczestniczek wiecu policja brazylijska powiesiła za włosy.

Sekretariat Międzynarodowej Federacji Kobiet Demokratycznych domaga się interwencji ONZ i natychmiastowego uwolnienia wszystkich kobiet.

BERLIN (PAP). — W dzienniku „Neues Deutschland” ukazał się protest Gerharta Eislera przeciwko haniebnemu werdyktowi sądu nowojorskiego w sprawie przywódców Amerykańskiej Partii Komunistycznej; Eisler podkreśla, że werdykt godzi w zasady konstytucji amerykańskiej, gwarantującej każdemu obywatelowi swobodę myśli i przekonań. Eisler zwraca się do wszystkich postępowych sił na świecie z apelem o podjęcie wspólnej akcji protestacyjnej, celem uwolnienia skazanych.

## Wzrasta liczba bankructw w Kanadzie

OTTAWA (PAP). — Według wiadomości opublikowanych przez kanadyjskie biuro statystyczne, w Kanadzie nieustannie wzrasta liczba bankructw. W ciągu pierwszego półrocza br. zbankrutowało 500 firm, których dług osiągnął 9 milionów dolarów. W roku ubiegłym w ciągu pierwszego półrocza zbankrutowało 425 firm.

## Zaloga PZZPP Nr 1 wykonała roczny plan produkcji

Zaloga Państwowych Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Pończosniczego Nr 1 — stosownie do powziętych w dniu 1 maja i 22 lipca zobowiązań — wykonała w dniu wczorajszym ROCZNY WARTOŚCIOWY PLAN PRODUKCJI

Wieloletni plan produkcji — w Żyrardowie urządził z okazji „Miesiąca” kilkanaście imprez. Odbyły się one przy przepelnionej widowni. Niestłabnącym powodzeniem cieszą się filmy radzieckie, wyświetlane w miejscowym kinie „Słońce”.

## Odbudowa kolejnictwa w Chinach Ludowych

PEKIN (PAP). — Jak podaje Agencja Nowych Chin, do dnia 10 października br. oddano do użytku 18 tysięcy 400 km linii kolejowych, co stanowi około 70 proc. ogólnej długości linii kolejowych w Chinach. Do końca roku przewiduje się uruchomienie dalszych 1.870 km torów kolejowych.

## Eisler protestuje przeciwko haniebnemu werdyktowi nowojorskiego „sądu”

BERLIN (PAP). — W dzienniku „Neues Deutschland” ukazał się protest Gerharta Eislera przeciwko haniebnemu werdyktowi sądu nowojorskiego w sprawie przywódców Amerykańskiej Partii Komunistycznej; Eisler podkreśla, że werdykt godzi w zasady konstytucji amerykańskiej, gwarantującej każdemu obywatelowi swobodę myśli i przekonań. Eisler zwraca się do wszystkich postępowych sił na świecie z apelem o podjęcie wspólnej akcji protestacyjnej, celem uwolnienia skazanych.

## Wzrasta liczba bankructw w Kanadzie

OTTAWA (PAP). — Według wiadomości opublikowanych przez kanadyjskie biuro statystyczne, w Kanadzie nieustannie wzrasta liczba bankructw. W ciągu pierwszego półrocza br. zbankrutowało 500 firm, których dług osiągnął 9 milionów dolarów. W roku ubiegłym w ciągu pierwszego półrocza zbankrutowało 425 firm.

## Zaloga PZZPP Nr 1 wykonała roczny plan produkcji

Zaloga Państwowych Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Pończosniczego Nr 1 — stosownie do powziętych w dniu 1 maja i 22 lipca zobowiązań — wykonała w dniu wczorajszym ROCZNY WARTOŚCIOWY PLAN PRODUKCJI

## Wzrasta liczba bankructw w Kanadzie

OTTAWA (PAP). — Według wiadomości opublikowanych przez kanadyjskie biuro statystyczne, w Kanadzie nieustannie wzrasta liczba bankructw. W ciągu pierwszego półrocza br. zbankrutowało 500 firm, których dług osiągnął 9 milionów dolarów. W roku ubiegłym w ciągu pierwszego półrocza zbankrutowało 425 firm.

Dzisiaj w numerze na str. 4-cj zamieszczamy „GŁOS KOBIEC” Dodatek młodzieżowy ze względu na sobotnią Konferencję Łódzką ZMP zamieścimy w dniu 22 Y



# ZSRR staje w obronie nienaruszalności zasad Karty ONZ

(Dokończenie ze str. 1-ej)  
Przedstawiciel agencji „Associated Press” poprosił następnie ministra o informacje co do propozycji radzieckiej w sprawie energii atomowej, która — jak się wyraził — „mogłaby być złożona na Generalnym Zgromadzeniu”.

Minister Wyszyński odpowiedział: Pyta Pan czy Związek Radziecki ma zamiar uczynić jakiegokolwiek kroku w tej kwestii? Nie tylko ma zamiar, ale propozycje takie już uczynił. Delegacja radziecka złożyła

je dnia 23 września. Związek Radziecki proponuje, aby Generalne Zgromadzenie zwróciło się do wszystkich narodów z apelem o wydatne zakaz używania broni atomowej i o podjęcie praktycznych kroków w celu urzeczywistnienia tego zakazu, to jest zastosowanie praktycznych środków kontroli. Z komunikatu agencji TASS wiadomo, że chociaż Związek Radziecki ma do dyspozycji broń atomową od 1947 roku, kiedy to minister spraw zagranicznych Molotow powiedział, iż dla Związku Radzieckiego nie ma tajemnicy bomb atomowej. — Związek Radziecki stoi i będzie stał mocno i konsekwentnie na stanowisku zakazu broni atomowej i wprowadzenia ścisłej kontroli międzynarodowej nad wykonaniem tego zakazu.

Przedstawiciel „National Broadcasting Company” zwrócił się do ministra Wyszyńskiego o wyjaśnienia w sprawie stanowiska ZSRR wobec projektu, wysuniętego przez państwa zachodnie w sprawie kontroli nad produkcją energii atomowej.

Delegat radziecki przypominał, że — jak wynika z szeregu dokumentów — Związek Radziecki wypowiada się za taką kontrolą międzynarodową, która przewiduje istnienie inspekcji i prawo tej inspekcji do sprawdzania stanu produkcji i energii atomowej, tak, by nie dopuścić do pogwałcenia decyzji o zakazie broni atomowej.

Dalej minister Wyszyński przypomniał, że w myśl propozycji radzieckiej, utworzona zostałaby specjalna międzynarodowa komisja kontrolna, rozporządzająca swym aparatem inspekcyjnym. Komisja ta zbadalaby działalność przedsiębiorstw wydobycy

ważących surowiec atomowy i produkujących energię atomową, skontrolowałyby zapasy surowca atomowego oraz materiałów i półfabrykatów atomowych, wreszcie nadzorowałyby wykonanie konwencji i ustaliłyby przepisy eksploatacji technicznej przedsiębiorstw energii atomowej.

Jednakże Związek Radziecki — oświadczył minister Wyszyński — nie może zgodzić się z amerykańskim planem kontroli, gdyż ten plan przewiduje w istocie rzeczy nie kontrolę międzynarodową, lecz amerykański super-trust.

Po tych wyjaśnieniach ministra Wyszyńskiego, przedstawiciel „National Broadcasting Company” zapytał przewodniczącego delegacji radzieckiej:

Czy właśnie o to chodziło gdy powiedział pan, że propozycje USA jeśli zostaną wykonane, będą naruszeniem suwerenności Związku Radzieckiego?

MINISTER WYSZYŃSKI: Naruszenie suwerenności rozpoczyna się wtedy, gdy wchodzi się nie w te sprawy, co do których udzielilo zezwolenia suwerenne państwo, a tym czasem są tu u nas amatorzy wciśnięcia nosa w nie swoje sprawy.

Przedstawiciel agencji „Transradio Press” zapytał dlaczego Związek Radziecki, mimo troski o właściwą reprezentację geograficzną w Radzie Bezpieczeństwa i pominięciu uznania nowego rządu w Chinach, nie domaga się natychmiastowej korektury tej reprezentacji w stosunku do Chin?

MINISTER WYSZYŃSKI: Chciałbym zapytać z kolei, dlaczego Związek Radziecki ma się spieszyć? Wszystko przyjdzie w swoim czasie.



Na szalach pokoju

## Na marginesie Marshallowskie ... szmaty

Jak wiadomo, tzw. plan Marshalla służy amerykańskim przemysłowcom i eksporterom przede wszystkim w tym celu, by zleżać towary, na które nie ma popytu w USA, można było wywozić do Europy w ramach dostaw przemyślowych, co zapewnia, rzecz jasna, „szlachetnym ofiarodawcom” bardzo wysokie zyski. Eksportuje się więc do krajów zachodnio-europejskich kołkie konserwy i puder, żyłki i ozdoby choinkowe, gumę do żucia i jajka w proszku — i wiele, wiele innych jeszcze artykułów, bez których europejscy „tubylcy” z pewnością doskonale obejść by się mogli.

W tych dniach, do portu w Hamburgu, zawinął statek amerykański z ładunkiem 10.000 ton starych szmat, rojących się od robactwa. Na ten widok, skonsternowali się nawet niemieccy urzędnicy portowi — i zabronili wyładunku. Lecz właściciele tych szmat i funkcjonariusze planu Marshalla umieli sobie poradzić: dwóch urzędników z sanitariatu portowego przepędzono z posad, zaś pozostałym wyjaśniono, że z amerykańskich galganów będzie można wyrabiać papier.

Ostatecznie — 10.000 ton brudnych, pełnych robactwa szmat był ludzemu w porcie hamburskim. Amerykańscy aferyści zarobili na tym rodzaju „pomocy” sporo pieniędzy. Podopieczni mister Marshalla mogą się pocieszać tym, że wszystkie skrzynie „cennego” ładunku opatrzone były wielkimi napisami: „W ramach dostaw Planu Marshalla... Nie ma to, jak „wielkodrusna pomoc” amerykańska!”.

## Akcja protestacyjna w USA przeciw haniebnemu werdyktowi na przywódców komunistycznych

Nowy Jork (PAP) — Działacze postępowych organizacji w Los Angeles wydali odezwę, protestującą przeciwko haniebnemu werdyktowi, skazującemu przywódców komunistycznej partii Stanów Zjednoczonych. W różnych dzielnicach Los Angeles odbywają się uliczne wiece protestacyjne.

200 działaczy związków zawodowych stanu Ohio utworzyło w Cleveland organizację walki o prawa demokratyczne i o uwolnienie 11 przywódców komunistycznej partii USA.

## Nowy układ płatniczy między Polską a Szwecją

Sztokholm (PAP). — Rokowania polsko-szwedzkie, które toczyły się w Sztokholmie od połowy września, doprowadziły do podpisania układu płatniczego. Układ podpisali ze strony polskiej poseł P. w Sztokholmie

## Czesław Bobrowski oraz przewodniczący polskiej delegacji handlowej dyrektor Aleksander Wołyński, ze strony zaś szwedzkiej — minister Quensel w zastępstwie nieobecnego ministra spraw zagranicznych Unde-

berlin (PAP) — Premier Otto Grotewohl przyjął bawiącą w Berlinie delegację dziennikarzy polskich. Dziennikarze polscy skierowali do premiera Grotewohla pytanie, jak opinia publiczna w Niemczech przyjęła utworzenie rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Odpowiedź: W całej radzieckiej strefie okupacyjnej, jak również w Niemczech Zachodnich siły postępowe i demokratyczne powitały powstanie naszej Niemieckiej Republiki Demokratycznej jak najgoręcej i jak najżywciej, rozumiejąc, że w ten sposób front krajów pokoju i demo-

## Premier Grotewohl deklaruje wieczystą przyjaźń demokratycznych Niemiec do narodu polskiego

kracji wzmocnił się o jeszcze jedno państwo. W 24 godziny po utworzeniu rządu, w dniu aktywistów, przed stawiciele rządu przemawiali na fabrykach i w kopalniach do wielu dziesiątek tysięcy robotników.

Była to manifestacja ścisłej harmonii między rządem a narodem niemieckim. Wszyscy ministrowie stwierdzili zgodnie, że ustęp deklaracji rządu, mówiący wyraźnie o uznaniu granicy na Odrze i Nysie jako granicy pokoju, na wszystkich tych zgromadzeniach spotkał się z jednogłosem aplauzem (mit ungeteiltem Beifall) ze strony ludności pracującej.

## Nie chcemy mieć nic wspólnego z antypolską polityką dawnych rządów niemieckich

Pytanie: W jaki sposób rząd zamierza zrealizować swoje zasady odnośnie stosunków niemiecko - polskich?

Odpowiedź: Chciałbym oświadczyć niedwuznacznie, że

RDZ NIEMIECKIEJ REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ NIE MA NIC WSPÓLNEGO I NIE CHCE MIEĆ NIC WSPÓLNEGO Z ANTYPOLSKĄ POLITYKĄ DAWNYCH RZĄDÓW NIEMIECKICH, NIEZALEŻNIE OD TEGO, CZY BYŁA TO MARCHIA, REPUBLIKA WEIMARSKA, CZY TEŻ RZĄDY HITLEROWSKIE.

## Nie rządymy w interesie reakcjonistów, ale przeciwko nim

Czynnik reakcyjny, zwłaszcza w Niemczech Zachodnich jak również ich protektorzy anglo-amerykańscy naturalnie są przeciwnikami naszego rządu. Ale wszak my nie rządymy w interesie reakcjonistów, lecz przeciwko nim. Nie rządymy również w imię celów Anglo-Amerykanów i ich polityki wojennej, ale w imię jedności niezawisłych Niemiec i dla pokoju.

Pytanie: Jakie są bliższe plany niemieckiego rządu demokratycznego?

Odpowiedź: Plan naszego przedstawiliśmy wyraźnie w deklaracji rządowej. W dziedzinie polityki we-

## Wnętrznej — podniesienie stopy życiowej ludności drogą wykonania i przekroczenia planu dwuletniego, czemu towarzyszyć będzie cały szereg posunięć, które podniosą nasze życie gospodarcze i naszą stopę życiową do poziomu przedwojennego i powyżej tego poziomu.

Rząd będzie się przy tym opierał na czynnej współpracy ludności pracującej, bez której Niemiecka Republika Demokratyczna nie mogłaby iść naprzód. Od ludu pracującego zależy w ostatecznej instancji, czy zdołamy dokonać odbudowy Niemiec własnymi siłami.

## Pragniemy prowadzić politykę handlową, wypływającą nie z zasad imperialistycznego handlu, ale z potrzeb naszych obydwu narodów.

Po powrocie do ojczyzny, podróżowaliśmy prosić wszystkich przyjaciół, a w szczególności tych, których już znam osobiście. Nie miałem jeszcze sam przyjemności odwiedzenia Polski po 1945 roku. Sądzę jednak, że będąc tam kiedyś możliwość przekonania się w waszej ojczyźnie o jakim entuzjazysem naród polski stanął do pracy dla przywrócenia straszliwych skutków wojny. Opowiadano mi wiele o wspaniałej odbudowie Warszawy. U nas widać jeszcze wiele gruzów, ale i my damy im radę. Jesteśmy pełni dobrej myśli i wiemy, że możemy polegać na naszych robotnikach.

## Opieramy się na współpracy z ZSRR, Polską i krajami demokracji ludowej

Rząd nie będzie zatem izolowany, nie będzie pracował przy biurku, chce on być rządem czynnym, jak najściślej współpracującym z masami ludowymi.

Opieramy się na naszej własnej sile oraz na solidarności międzynarodowej, na współpracy ze Związkiem Radzieckim, z ludowo-demokratyczną Polską oraz ze wszystkimi innymi krajami demokracji ludowej, a nie na na płatkach anglo-amerykańskich.

Jako dowód tego, jakie sukcesy osiągnęliśmy już na drodze polityki pokojowej, chciałbym przede wszystkim wskazać na naszą młodzież. W największej demonstracji, jaką Berlin widział w ostatnich latach, defilowały w dniu wyborów Wilhelma Piecka na prezydenta kilkuset tysięcy rzesze młodzieży, która nowo wybranego prezydenta witając z entuzjazmem i przysięgając wrec-

## Pragniemy prowadzić politykę handlową, wypływającą nie z zasad imperialistycznego handlu, ale z potrzeb naszych obydwu narodów.

Pragniemy prowadzić politykę handlową, wypływającą nie z zasad imperialistycznego handlu, ale z potrzeb naszych obydwu narodów.

Pragniemy prowadzić politykę handlową, wypływającą nie z zasad imperialistycznego handlu, ale z potrzeb naszych obydwu narodów.

## Pragniemy prowadzić politykę handlową, wypływającą nie z zasad imperialistycznego handlu, ale z potrzeb naszych obydwu narodów.

Pragniemy prowadzić politykę handlową, wypływającą nie z zasad imperialistycznego handlu, ale z potrzeb naszych obydwu narodów.

## Pragniemy prowadzić politykę handlową, wypływającą nie z zasad imperialistycznego handlu, ale z potrzeb naszych obydwu narodów.

Pragniemy prowadzić politykę handlową, wypływającą nie z zasad imperialistycznego handlu, ale z potrzeb naszych obydwu narodów.

## Pragniemy prowadzić politykę handlową, wypływającą nie z zasad imperialistycznego handlu, ale z potrzeb naszych obydwu narodów.

Pragniemy prowadzić politykę handlową, wypływającą nie z zasad imperialistycznego handlu, ale z potrzeb naszych obydwu narodów.

## Pragniemy prowadzić politykę handlową, wypływającą nie z zasad imperialistycznego handlu, ale z potrzeb naszych obydwu narodów.

Pragniemy prowadzić politykę handlową, wypływającą nie z zasad imperialistycznego handlu, ale z potrzeb naszych obydwu narodów.

# Uroczysty pogrzeb marszałka Tołbuchina

Korespondencja własna „Głosu” z Moskwy

W dniu 19 bm. cała Moskwa odprowadzała na miejsce wiecznego spoczynku prochy wybitnego dowódcy, wiewnego syna partii Lenina—Stalina marszałka Związku Radzieckiego, Fiodora Tołbuchina.

Ulicami przeciąga niekończący się potok ludzi. Wszyscy zmierzają do Sali Kolumnowej Domu Związków Zawodowych, gdzie stoi urna z prochami marszałka. Wokół niej rośnie pierścień wienców: wieniec od Prezydium Rady Najwyższej i Rady Ministrów RSRR, WCPSP, KC KP(b), Rady Ministrów Białorusi, KC KP(b) i Rady Ministrów Gruzji, KC KP(b) i Rady Ministrów Armenii, wieniec złożony w imieniu żołnierzy, sierżantów, oficerów i generałów zakaukaskiego Okręgu Wojskowego, który wojskami dowodził do ostatniej chwili marszałek Tołbuchin.

Z obnażonymi głowami, pogrążeni w głębokim smutku, przechodzą szeregi ludzi przez Salę Kolumnową.

Wartę honorową pełnią oficerowie i generałowie, których nazwiska nie raz wymieniane były w rozkazach dziennych Stalina, poświęconych wspaniałemu zwycięstwom wojska pod dowództwem marszałka Tołbuchina. Są to bohaterowie słynnej operacji na odcinku Jassy - Kiszyniów, uczestnicy bitwy o Sewastopol i Taganrog, uczestnicy bitwy o Węgry, Rumunię i Bułgarię. Pierś każdego z nich udekorowana jest orderami, otrzymała nimi w okresie wojny z rąk dowódcy — marszałka Tołbuchina.

Wychowany przez partię bolszewików w duchu głębokiej ofiarności i oddania sprawie komunizmu, towarzysza Tołbuchina zawsze i wszędzie na każdym stanowisku, jakie powierzał mu rząd radziecki i partia bolszewików, świecił przykładem ofiarnej służby naszemu narodowi, przykładem wzorowego wykonania obowiązków wobec ojczyzny. Za wybitne zasługi bojowe wobec naszego państwa socjalistycznego rząd radziecki odznaczył towarzysza Tołbuchina Orderem Zwycięstwa, dwoma orderami Lenina, trzema orderami Czerwonego Sztandaru, dwoma orderami Suworowa I stopnia, orderem Czerwonej Gwiazdy i wieloma medalami.

Zmiana warty honorowej. Na miejscu weteranów wojny patriotycznej stają na warcie stachanowcy przedsiębiorstw moskiewskich, komсомolcy, starzy bolszewicy, uczeni, pisarze, przedstawiciele świata sztuki, wszyscy, których sercu jednako-wo drogi i bliski jest marszałek Tołbuchin, patriota, który wszystkie siły swej wielkiej duszy, całą swą potężną energię i niezłomną wiarę bolszewicką złożył na ołtarzu ojczyzny, poświęcił sprawie Lenina—Stalina.

Wieża o śmierci Tołbuchina pogrążyła w głębokim smutku również masy pracujące zaprzyjaźnionych krajów demokracji ludowej. W Sali Kolumnowej się delegacja rządu Ludowej Republiki Bułgarii, z D. Ganewem na czele. Delegacja składa pod urną wieniec z żywego kwiecica. Naród bułgarski oddaje hołd pamięci marszałka Tołbuchina, pod którego dowództwem wojska radzieckie wyzwoliły Bułgarię spod jarzma faszystowskiego.

Następnie w imieniu mas pracujących stolicy wygłosił przemówienie sekretarz Moskiewskiego Komitetu Miejskiego WKP(b), I. Parfionow.

Po Akademii Żałobnej, przy dźwiękach marsza żałobnego, urna z prochami marszałka Tołbuchina została wmurowana w ścianę Kremła. Rozlega się 24 salwy armatnie — ostatnie honory wojskowe, oddane wielkiemu dowódcy, ukrytemu chwałą bohaterowi wielkiej wojny patriotycznej, marszałkowi Tołbuchinowi.

## Pragniemy prowadzić politykę handlową, wypływającą nie z zasad imperialistycznego handlu, ale z potrzeb naszych obydwu narodów.

Pragniemy prowadzić politykę handlową, wypływającą nie z zasad imperialistycznego handlu, ale z potrzeb naszych obydwu narodów.

## Pragniemy prowadzić politykę handlową, wypływającą nie z zasad imperialistycznego handlu, ale z potrzeb naszych obydwu narodów.

Pragniemy prowadzić politykę handlową, wypływającą nie z zasad imperialistycznego handlu, ale z potrzeb naszych obydwu narodów.

## Pragniemy prowadzić politykę handlową, wypływającą nie z zasad imperialistycznego handlu, ale z potrzeb naszych obydwu narodów.

Pragniemy prowadzić politykę handlową, wypływającą nie z zasad imperialistycznego handlu, ale z potrzeb naszych obydwu narodów.

## Pragniemy prowadzić politykę handlową, wypływającą nie z zasad imperialistycznego handlu, ale z potrzeb naszych obydwu narodów.

Pragniemy prowadzić politykę handlową, wypływającą nie z zasad imperialistycznego handlu, ale z potrzeb naszych obydwu narodów.

## Pragniemy prowadzić politykę handlową, wypływającą nie z zasad imperialistycznego handlu, ale z potrzeb naszych obydwu narodów.

Pragniemy prowadzić politykę handlową, wypływającą nie z zasad imperialistycznego handlu, ale z potrzeb naszych obydwu narodów.

## Pragniemy prowadzić politykę handlową, wypływającą nie z zasad imperialistycznego handlu, ale z potrzeb naszych obydwu narodów.

Pragniemy prowadzić politykę handlową, wypływającą nie z zasad imperialistycznego handlu, ale z potrzeb naszych obydwu narodów.

## Pragniemy prowadzić politykę handlową, wypływającą nie z zasad imperialistycznego handlu, ale z potrzeb naszych obydwu narodów.

Pragniemy prowadzić politykę handlową, wypływającą nie z zasad imperialistycznego handlu, ale z potrzeb naszych obydwu narodów.

## Pragniemy prowadzić politykę handlową, wypływającą nie z zasad imperialistycznego handlu, ale z potrzeb naszych obydwu narodów.

Pragniemy prowadzić politykę handlową, wypływającą nie z zasad imperialistycznego handlu, ale z potrzeb naszych obydwu narodów.

## Pragniemy prowadzić politykę handlową, wypływającą nie z zasad imperialistycznego handlu, ale z potrzeb naszych obydwu narodów.

Pragniemy prowadzić politykę handlową, wypływającą nie z zasad imperialistycznego handlu, ale z potrzeb naszych obydwu narodów.



# Niezawodny oręż w walce o socjalizm

## Każdy partyjniak musi poznać podstawowe zasady marksizmu

### Kurs szkoleniowy w PZPB Nr 4

Przypomnijmy sobie raz jeszcze jak powstał kapitalizm — rozpoczyna seminarium wykładów ca. tow. Czaplinski.

Uczestnicy kursu ścisnęli się przy stołach, aby być najbliższymi prelegenta. Dobytą z kieszeni notesy, ołówki oraz rozkładają broszurki, zawierające materiały, niezbędne do szkolenia partyjnego. Dopiero przed chwilą odeszli od swych warsztatów pracy, gdzie wyteżali siły dla całkowitego i przedterminowego wykonania planów. Teraz oczekuje ich nie mniej ważne zadanie — zdobywanie i pogłębianie światopoglądu marksistowskiego. Jakże bowiem świadomie wypełniać plany produkcyjne, jak dążyć do wprowadzenia w Polsce socjalizmu, bez znajomości podstawowych zasad ideologii marksistowskiej, bez poznania dzieł społeczństwa ludzkiego w ciągu wieków.

Jak powstał kapitalizm? Towarzysze przed przyjściem na dzisiejszy wykład przestudiowali broszurkę „O kapitalizmie”, opowiadającą o doświadczeniach o ustroju feudalnym, o powstawaniu i rozwoju gospodarki towarowej, o narodzinach, rozwoju i zmięczeniu kapitalizmu. Mówią, jak kształtował się kapitalizm w Polsce. Z kolei padają pytania, analizujące ściśle ustrój kapitalistyczny, zmierzające do ustalenia — dlaczego był on ustrojem wyższym człowieka przez człowieka?

Tow. KARBOWIAK usiłuje wytłumaczyć, co to jest wartość towaru. Z początku sprawiają trochę trudności próby sformułowania ściślej określenia. Prelegent podpowiada, że — o wartości towaru stanowi praca ludzka. Tow. Karbowiak wie z praktyki, że nie wszyscy robotnicy wkładają w to war przy jego produkcji jednakową ilość pracy. Przecież więcej napracuje się początkujący tkacz, niż ten, który uzyskał już wprawę i doświadczenie. Nie zrozumiał jeszcze, że miarą wartości towaru jest właśnie przeciętny w danych warunkach czas pracy, niezbędny do wyprodukowania go. Gładko natomiast tłumaczy, jaką wartość miała dla kapitalisty siła robocza

i jak kształtowała się płaca robocza, oparta na zasadzie zaspokajania jedynie minimum potrzeb robotnika, niezbędną dla zachowania go przy życiu. Wszyscy towarzysze rozumieją to doskonale. Większość z nich pracowała przed wojną w fabrykantów. Pamiętają dobrze ustawiczne obniżki i „głodowe” tygodniówki. Widać po twarzach, że słuchacze wczuwają się w omawiane zagadnienie.

Tow. NOWAK wyjaśnia, na czym polega pierwsza sprzeczność kapitalizmu. Opowiada o konkurencji, o anarchii panującej w produkcji, o kryzysach.

Tow. KACZOROWSKI mówi, że właśnie ten brak ogólnego planowania stanowi pierwszą sprzeczność kapitalizmu. Inni towarzysze zapytani, starają się powtórzyć bezbłędnie, na czym owa sprzeczność polega, widać jednak, że wiele nie opanowało jeszcze dość gruntownie zagadnienia. Szkoda, że prelegent nie poświęcił nieco czasu na uwypuklenie faktu, że w ustroju kapitalistycznym z jed-

nej strony występuje nadmiar towaru, a z drugiej — ludzie głodni, obdarci, nie mający pieniędzy na ich kupno. Słuchacze nie pojęli jeszcze w dostateczny i jasny sposób istoty tej sprzeczności. Dobrze natomiast się stało, że tow. Czaplinski nawiązał do czasów dzisiejszych, do obecnej gospodarki planowej, stosowanej w Polsce Ludowej. Towarzysze potrafili wyrazić z zapałem, dlaczego walczą o wykonanie planów, jakie znaczenie ma terminowe wypełnianie zobowiązań produkcyjnych.

To dopiero czwarta z kolei lekcja. Niektórzy słuchacze napotykać jeszcze na pewne trudności przy próbach sformułowania odpowiedzi. Wykładowca zapewnia jednak, że widać stały po stop i wzrastające zainteresowanie. Miarą tego jest coraz liczniejsza frekwencja na wykładach. Dziś tylko 4 nieobecnych na 34 za pisanych. Seminarium skończono. Na następnym wykładzie tow. Czaplinski będzie mówił o imperializmie. Słuchacze otrzymali już odpowiednie broszurki, których treść przestudiują przed następnym zebraniem.

— Nauka, to nasz oręż walki o

socjalizm — kończy tow. Czaplinski. — Musimy się uczyć, abyśmy potrafili zwalczać naszych wrogów, przekonywać i agitować obywateli.

W PZPB Nr 4 odbywają się obecnie dwa równoległe kursy szkoleniowe. Gdy skończą się po upływie trzech miesięcy, rozpoczną się następne. Przez szkole nie przejdą wszyscy partyjniacy „Bawelniańskiej Czwórki”.

Tow. Trzeciak, sekretarz organizacji podstawowej opowiada o początkowych trudnościach. Dzielnicą przysłała nieodpowiednich wykładów. Zniechęceni słuchacze zaczęli opuszczać wykłady, z których niewiele mogli się nauczyć. Obecny wykładowca tow. Czaplinski słuchał wszyscy z zainteresowaniem.

Warto było by tylko wyrazić życzenie, aby jeszcze dokładniej omawiano i wyjaśniano na seminarjach poszczególne zagadnienia, dopóki wszyscy słuchacze całkowicie nie zrozumieją ich sensu i znaczenia. Każdy bowiem partyjniak powinien poznać podstawowe zasady marksizmu i umieć stosować je w praktyce.

H. Sam.

## NOWE KLUBY RACJONALIZATORÓW I WYNAJAZDÓW

### PZPB Nr 6

W tych dniach zorganizowano Klub Racjonalizatorów i Wynalazców w PZPB Nr 6. Przewodniczącym został mechanik konstruktor, tow. Witkowski, sekretarzem referent współzawodnictwa, tow. Mijaszewski, członkami zarządu — racjonalizatorzy tow. Wiloński i Lasota, dyrektor techniczny Telepa i kierownik farbniarni Gibki.

Członkowie klubu odbyli już dwa zebrania. W dniu wczorajszym zebrał się po raz trzeci celem omówienia i rozpatrzenia trzech nowych wniosków racjonalizatorskich.

### PZPW Nr 2

Już 20 września br. powstał Klub Racjonalizatorów w PZPW Nr 2. Skład zarządu przedstawia się, jak następuje: przewodniczącym jest

przewodniczący Rady Zakładowej tow. Fidler, sekretarzem kierownik energetyki tow. Kronewski, członkami zarządu — racjonalizatorzy tow. Wiloński i Lasota, dyrektor techniczny Telepa i kierownik farbniarni Gibki.

Członkowie klubu odbyli już dwa zebrania. W dniu wczorajszym zebrał się po raz trzeci celem omówienia i rozpatrzenia trzech nowych wniosków racjonalizatorskich.

### PZPB Nr 1

Czekaliśmy na to dość długo. W zakładach „naszych” jest wielu racjonalizatorów, a niektórzy zastosowali nawet całkiem dobre ulepszenia. Sprawa utworzenia Klubu i nadania ruchowi racjonalizatorskiemu form planowych stała się u nas koniecznością. Mówiliśmy o tym na zebraniach, podkreślając doniosłe znaczenie tego rodzaju organizacji.

Wreszcie dnia 18 października powstał w naszych zakładach Klub Racjonalizatorów. Na zebraniu organizacyjnym omówiliśmy cele klubu i konieczność popularyzacji ruchu racjonalizatorskiego. Postanowiliśmy również, i to zasługuje na podkreślenie, że wnioski i projekty udoskonalenia będziemy ogłaszali na łamach naszej gazetki ściennej.

Przyczynił się to zarówno do popu-

laryzacji ruchu racjonalizatorskiego, jak i do poczynności naszej gazetki.

Marian Koros  
korespondent fabryczny „Głosu”  
z PZPB Nr 1

## Dobra praca daje dobre wyniki

### Jak załoga „Gentlemana” wypełniła przedterminowo swój plan roczny

W maju bieżącego roku — kiedy to rozpoczęła swą działalność nowo wybrana Rada Zakładowa Wytwór Nr 5 Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Gumowego (dawny „Gentleman”) — we współzawodnictwie pracy brało tam udział około 40 proc. członków załogi. Nie było to stosunkowo wiele. Nowa Rada nie chciała jednak poprzestać na tym. Po kilku miesiącach pracy — dzięki pomocy organizacji partyjnej — odsetek wśród zawodniczyków wzrósł do 88 proc. stanu załogi.

Współzawodnictwo prowadzone jest zarówno indywidualnie, jak i zespołowo. Współzawodniczą ze sobą również niektóre oddziały Wytwórni. Nic więc dziwnego, że bardzo poważną rolę w tym odgrywa organizacja partyjna. We wrześniu na przykład normy z nadwyżką wykonało 75 proc. załogi.

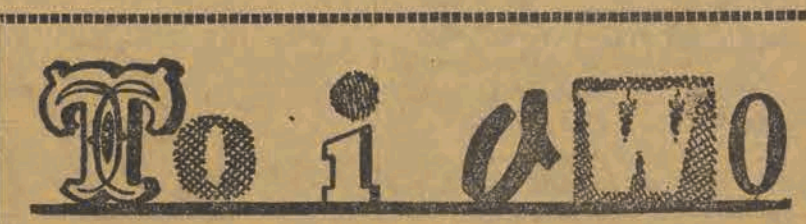
### Sukcesy produkcji

Rezultatem tego jest systematyczne wykonywanie planów produkcyjnych, również z poważną nadwyżką. Przed kilku dniami zaś — załoga Wytwórni Nr 5 święciła swój wielki triumf — 13 października została wykonana roczny plan produkcyjny we dług wskaźnika ilościowego. Plan wartościowy został wykonany już 3-go tm.

### Kontrola i czujność

Wytwórnia Nr 5 produkuje różnego rodzaju wyroby gumowe, wśród nich obuwie, kalosze i śniegowce oraz buty robocze, a więc artykuły bardzo potrzebne ludziom pracy. Do starzenia ich w odpowiednich ilościach na rynek było sprawą nie małej wagi. Zapewnić to mogło tylko systematyczne wykonywanie planu produkcyjnego. Zarówno więc organizacja partyjna, jak i Rada Zakładowa zajęły się kontrolą wykonania planu produkcyjnego i staraniami o zapoznanie z nim i przybliżeniu go do całej załogi. Nastąpiło to dzięki częstym naradom wytwórniczym i zapoznaniu robotników z ich codziennymi zadaniami.

W Wytwórni Nr 5 plany są do-



## Niezwykła maszyna i zwykłe intryganctwo

Daje się, proszę was, jeszcze tu i owdzie słyszeć opinie, że Amerykanie to majstrowie od techniki. Myślę, uważacie, że w opinii tej istnieje niewątpliwie t.zw. ziarno prawdy. Ostatnio przecież, jak wiadomo, „zabłyszeli” oni, jako cudowni wynalazcy. Twórcy niezwykłej zgolmaszyny. Niezwykłej, bo jej „śrubkami” i „kółkami” są żywi ludzie — przedstawiciele t.zw. „bloku atlantyckiego” w ONZ. Technicy z amerykańskiego Departamentu Stanu tak ich, moi słodzi, „ukonstruowali”, że wystarczy, aby delegat USA mrugnął okiem, poglądził bysizing lub dał w ogóle tym podobny „znak umowny”, a już maszyna działa, wykonuje sprawnie wszelkie ruchy, gesty, ruchy, „przemienia” zgodnie z intencjami kierującego.

Właśnie na niedawno odbytym, specjalnym zebraniu Komitetu Politycznego ONZ dyskutowano nad sprawą t.zw. — „Małego Zgromadzenia” ONZ. „Technicy” amerykańscy i angielscy strasznie, uważacie, gardłowali za dalszym „udoskonaleniem” działalności „Małego Zgromadzenia”. Zachwalali jego wyborną „sprawność” i funkcjonowanie „bez zgrzytów”.

Nie wszyscy jednak widzą w wielobielami oszalamiającej „techniki amerykańskiej”.

— Ouszem — oświadczył delegat Czechosłowacji — nie mamy nie przeciw maszynom, cenimy je bardzo, jeśli służą dobru człowieka i całej ludzkości. Niestety „Małe Zgromadzenie” jest „maszyną”, która produkuje wyłącznie intrygi, prowokacje, szalbierstwo i grundy polityczne. Stanowczo Organizacja Narodów Zjednoczonych nie nadaje się jako teren, na którym podobna „maszyna” mogłaby w dalszym ciągu działać i „pracować”.

A kompletnie wszystkie „śrubki”, „kółka” i co najczulsze — „sprężyny” „Małego Zgromadzenia” rozebrał przedstawiciel ZSRR Karapkin.

„Dla każdego powinno być jasne — powiedział m. innymi Carapkin — że tego rodzaju rozbijaczka polityka Stanów Zjednoczonych w tonie ONZ przygotowuje dla Organizacji Narodów Zjednoczonych los Ligi Narodów, która poniosła fiasko, przekształcając się w narzędzie intryg wiadomej grupy wielkich mocarstw”.

I w taki oto sposób „cudowna technika amerykańska” znalazła się w nielada opałach. Tak czy owak reputacja wynaleziona przez nią „maszyna” uległa fatalnemu zachwianiu. „Patentu” na nią nikt w karcie ONZ znaleźć nie podobna.

E. Tam.

## Zakończenie kolejnego kursu w Łódzkiej Szkole Partyjnej

Wczoraj odbyło się zakończenie trzeciego z kolei kursu w Łódzkiej Szkole Partyjnej PZPR. Na kurs ten uczęszczało 116 aktywistów PZPR. Wszyscy zostali dopuszczeni do egzaminów i otrzymali świadectwa ukończenia kursu. Egzamin wykazał, że chociaż kurs trwał zaledwie mie-

siąc, słuchacze skorzystali wiele i dobrze opanowali cały program. Po południu odbyła się uroczysta akademicka. Artykuł omawiający szczegółowo wczorajszą uroczystość zamieścimy w jednym z najbliższych numerów naszego pisma.

## Ruchoma wystawa grafiki radzieckiej

### Koło TPPR przy PMT-rozwija ożywioną działalność

Koło TPPR przy PMT istnieje już od kilku lat i przechodziło różne koleje. W pierwszych latach przejawiało dość żywą działalność, potem, nie wiadomo nawet dokładnie kiedy, zaczęło tracić energię. Widocznie studynowy zarząd spoczął w bezczynności. Dopiero przed kilku tygodniami: nieliczny aktyw koła zwołał ważne zebranie. Wybrano nowy zarząd i życie koła od razu zaledwie się nowymi torami. Motorem działalności stał się oczywiście Miesiąc Pogłębnia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

— Musimy w tym miesiącu zrehabilitować się za dawną bezczynność, — powiedzieli sobie TPPR-owcy, z przewodniczącym tow. Zalasą na czele.

Zaczęło się od urządzenia zabawy dochodowej. Koło bowiem potrzebowało funduszy na cele dyspozycyjne. Członkowie postanowili przede wszystkim, że co tydzień wyswie tłać będą w fabryce film radziecki. Pierwszy film „Postrach Mózg”, oglądała prawie cała załoga. Na następną niedzielę TPPR-owcy zamówili film „Pieśń Tajgi” i zamierzają z ekipą Filmu Polskiego udać się do wsi Nieborów, z którą utrzymują łączność. Przy tym oczywiście wystąpią z referatem i dyskusją na temat filmu oraz Miesiąca Pogłębnia Przyjaźni. Wysłano już do Nieborowa plakaty, zapowiadające przyjazd ekipy z PMT na dzień 23 bm.

W świetlicy fabrycznej od kilku dni stukają młotki. To czyniące za

wystawy grafiki radzieckiej. Wstęp na tę interesującą wystawę będzie wolny dla wszystkich. A 29 bm. w zakładach Monopoli odbędzie się akademicka dla uczczenia Miesiąca z udziałem orkiestry wojskowej i świeckiego zespołu. Już teraz świetlica PMT przygotowuje ciekawy i urozmaicony program.

A jak przedstawia się praca wewnętrzna koła? Przede wszystkim trzeba było najpierw powiększyć ilość członków. Koło liczyło zaledwie 150 osób. Aktywiści przystąpili więc do akcji werbunkowej. W krótkim czasie wpłynęło do Zarządu 100 nowych deklaracji, i nadal wpływa każdego dnia. Ale Koło, nauczone już teraz doświadczeniem, nie spoczywa tak przedko „na laurach”. Najbardziej czynni są: skarbnik koła tow. Ektelski, który jest robotnikiem w pakarni, tow. tow. Banleka i Zalas. W werbowaniu nowych członków prym wiodzie tow. Jaworski woźny z pobliskiego Zakładu Sprzedaży PMT. Powiedział sobie, że wszystkich pracowników zakładu wciągnie w szereg: TPPR. I nie ma dnia, żeby nie zjawiał się w zarządzie z nową deklaracją. Tow. Jaworski również doskonale wywiązuje się z obowiązków skarbnika i kolporterów w tym oddziale. W akcji kulturalno-oświatowej przewodzi tow. Świątek, a z kobiet najlepszą rzeczniczką koła jest pakarka, tow. Helena Piasecka.

Projekty na przyszłość? Przede

wszystkim zorganizowanie gazetki ściennej i stałego kącika Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Chociaż pręmurowane w znacznej ilości gazetki tygodniki radzieckie cieszą się dużą poczytnością. Koło projektuje wprowadzenie wspólnego czytania i komentowania prasy radzieckiej na zebraniach. Od 1 grudnia rozpoczną się lekcje jez. rosyjskiego, na które zgłosiło się już 80 chętnych.

Wobec tak pięknych wyników pracy, należało by tylko wyrazić życzenie, aby Koło przy PMT obecnie już nieprzerwanie przejawiało tak ożywioną działalność.

H. Sar.

### Nasi korespondenci fabryczni piszą

## Uczymy się języka rosyjskiego

W ramach Miesiąca Pogłębnia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w naszych Zakładach PZPJG Nr 8 zorganizowany został kurs nauki języka rosyjskiego. Kurs ten otwarto w pierwszych dniach października i cieszy się dużym powodzeniem. Nic dziwnego. Chęć poznania języka rosyjskiego wypływa nie tylko z zainteresowania wysoką kulturą tego narodu, ale również z przyjaźni i uczucia, jakie żywym do narodów ZSRR — naszych wybaw-

ców z jarzma faszystowskiego.

Pierwsze lekcje były dla nas bardzo trudne i sami śmieliśmy się z niezdarne kaligrafowanych liter nie znanego nam alfabetu. Jednak już po kilku lekcjach wielki zapał do nauki i jasne tłumaczenie naszego wykładowcy sprawiły, że poznaliśmy jako tako alfabet i nawet nie najgorzej potrafimy już czytać z elementarza. Czas trwania kursu przewidziany jest na cały rok, mamy więc nadzieję, że przy naszych dobrych chę-

ciach i zapale opanujemy w słowie i piśmie ten piękny i bogaty język. Jesteśmy bardzo wdzięczni organizatorom kursu za udostępnienie nam nauki języka rosyjskiego, co da nam możliwość zapoznania się z przebogatą radziecką literaturą pięknią, naukową, fachową i polityczną.

Stefan Bocheński

korespondent fabryczny „Głosu”  
z PZPJG Nr 8

ciach walcowni, przerabiającej kauczuk na gumę, w oddziale, którego praca stanowi o sukcesach innych oddziałów, niektórzy robotnicy postanowili pracować również w niedziele, byle by tylko wykonać plan, a przez to umożliwić wykonanie planu innym oddziałom.

### Robotnicy rozumieją się nawzajem

Poważnemu uszkodzeniu uległa jedna z maszyn. Gdyby nie uruchomiono jej w porę, byłoby przekreślone wysiłki załogi. Naprawy dokonać miały Zakłady Strzelczyka. Z różnych przyczyn sprawa ulegała zwłoczce, póki nie zajęła się nią Egzekutywa Organizacji Partyjnej. Interwencja u organizacji partyjnej Zakładów im. Strzelczyka pomogła natychmiast. Uszkodzona maszyna została doprowadzona do porządku w ciągu kilku dni. Robotnicy wszystkich zakładów rozumieją się dobrze nawzajem. Wykonanie planu przez jedną fabrykę jest sprawą wspólną wszystkich robotników.

Żałoga Wytwórni Nr 5 pracuje dalej w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku. Członkowie jej rozumieją, że przedterminowa realizacja planu produkcyjnego na rok 1949 — to możliwość wykonania dodatkowo poważnej ilości towarów, potrzebnych naszemu ludu wemu państwu w przededniu wielkiej batalii o wykonanie Planu Szesściolatniego, to droga prowadząca do wzmocnienia naszego narodowego organizmu gospodarczego i do dobrobytu szerokich rzesz świata pracy.

Skł

### Robotnicy zwiedzają Warszawę



Około 20 tys. wycieczkowiczów z całego kraju w ramach Akcji Związków Zawodowych zwiedziło w dniu 16 bm. Warszawę. Na zdjęciu — wycieczkowicze odpoczywają na trasie.



# Akcja A-Z

## Aktywizacja zawodowa kobiet w woj. łódzkim

Od dłuższego czasu Łódzki Urząd Zatrudnienia prowadzi t. zw. akcję AZ, czyli aktywizacji zawodowej kobiet niewykwalifikowanych. Zasięg tej akcji obejmuje całe województwo.

Urząd Zatrudnienia kieruje kobietami niewykwalifikowanymi na specjalne kursy zawodowe, urządzane przez Ligę Kobiet, a trwające od 3 do 6 miesięcy. Następnie zatrudnia się je w specjalnie zorganizowanych spółdzielniach azetowskich. Spółdzielnie te powstają zarówno w Łodzi, jak i na prowincji. Obejmują one branże: konfekcyjną, bielizniarską, włókienniczą, zabawek dziecięcych i sztuki ludowej. W miejscowościach, gdzie nie ma warunków na zorganizowanie oddzielnych spółdzielni, tworzy się zespoły azetowskie przy spółdzielniach pracy.

Spółdzielnie azetowskie rozbudowują się szczególnie na terenie województwa. W Łodzi spełniają one jedynie rolę pomocniczą dla przemysłu państwowego. Na prowincji cenią się o wiele poważniejszą rolę.

# Głos Kobiet

## Troska o dziecko i jego przyszłość

### Zadania kobiet w Komitetach Rodzicielskich

Podstawowym celem demokratycznej szkoły jest przygotowanie świadomych obywateli do pracy dla społeczeństwa. W krajach postępowych osiągnięto wiele w dziedzinie szkolnictwa: zabezpieczono dostęp do uczelni dzieciom ludu pracującego, stworzono wzorowy system wychowania obywatelskiego, którego najistotniejszą treścią jest poszanowanie człowieka.

Czynny udział w wysiłkach tworzenia nowej szkoły biorą komitety rodzicielskie, w których niemałą rolę odegrać powinny kobiety-matki.

W tych dniach byłam w IV szkole podstawowej TPD na Widzewie. Komitet Rodzicielski istnieje tutaj od kwietnia br. Przewodniczącym jego jest tow. Bolesław Najder. W skład Komitetu wchodzi 22 osoby, w tym licznie zaledwie 7 kobiet pracujących w licznych komisjach przy Komitecie: w komisji naukowo-wychowawczej, gospodarczo-finansowej, czasów, dożywiania i rewizyjnej, 4 spośród tych kobiet pracują w komisji dożywiania i te właśnie kobiety są najbardziej aktywne: akcja dożywiania objęła 500 dzieci.

A przecież i w innych komisjach Komitetu byłoby duże pole do działania dla kobiet-matek. Na przykład akcja czasów dla dzieci ci zajmowała się wyłącznie dyrekcją szkoły, a przecież zatrudzić się o to powinny być w pierwszym rzędzie matki. Kobiety w komisji naukowo-wychowawczej powinny organizować popularne pogadanki nie tylko dla dzieci, ale również i dla członków Komitetu Rodzicielskiego. Z pewnością nie jednej matce łatwiej byłoby w odpowiedni sposób dzieckiem pokierować, gdyby mogła uzyskać wskazówki właśnie dzięki wysłuchanym prelekcjom.

Bynajmniej nie zarzucamy Komitetowi Rodzicielskiemu szkoły na Widzewie tego, że liczy zbyt wielu mężczyzn; lecz uważamy, że zbyt mało aktywne są tam kobiety. A one właśnie czuć winny nad tym, by dzieciom w szkole było jak najlepiej i by szkoła dobrze spełniała swe zadania.

W roku bieżącym — z chwilą przejścia szkoły przez TPD wspólnie z Komitetem Rodzicielskim z personelem nauczycielskim u-

gła znacznemu rozszerzeniu. Dlatego też członkinie tego Komitetu, choć poza tym pracują zawodowo, w imię dobra swych dzieci nie powinny zaniedbywać swych obowiązków w Komitecie. To samo zresztą dotyczy kobiet w innych Komitetach Rodzicielskich, działających na terenie naszego miasta.

Wydaje się, że Liga Kobiet obok innych poczynań — powinna również rozwinąć akcję wyjaśniania kobietom — swym członkiniom, na czym polegają ich obowiązki w Komitetach Rodzicielskich. Przyniosłoby to z pewnością pożytek zarówno kobietom-matkom, jak i ich dzieciom.

Felicja Czmyr

## Uroczysta Akademia Ligi Kobiet

### Z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W Domu Żołnierza przy ul. Dąbskiej 34 odbył się Wieczór Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, zorganizowany przez Ligę Kobiet.

Sala Domu Żołnierza pełna była publiczności, scena pięknie przystrojona toniela w czerwieni. U góry widniał transparent z napisem — „Niech żyje Związek Radziecki — ostoja sprawy wiedliwości i pokoju!”.

Uroczystość zainicjował wiceprzewodnicząca Zarządu Miejskiego Ligi Kobiet tow. Kędrakowa. Na wstępie oświadczyła, co zawdzięczamy przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, przyjaźni, dzięki której możemy się swobodnie rozwijać gospodarczo, utrwaląc zdobycie socjalne i wzmacniać swoje stanowisko polityczne. Następnie przeszła do przedstawienia życia ko-

biety w ZSRR, zarówno prywatnego, jak i społecznego, jej pracy zawodowej, w której jest całkowicie równo uprawniona z mężczyzną.

Po referacie nastąpiła część artystyczna. Pieśni Dunajewskiego, Solowiewa - Siedoja i Nowikowa wykonał kwartet wokalny świetlicy Centrali Tekstylnej. Pięknymi tańcami radzieckimi popisywał się zespół młodej świetlicy Komendy Miejskiej MO. Inscenizację pt. „Lenin” dał zespół świetlicowy. Inscenizacje, tańce i śpiewy przepływały wstępnie solistów: Apolinarego Pindrasa (akordeon), Janiny Sielskiej (śpiew) i kol. Galiona (deklamacje).

Konferansjerkę prowadziła kol. Janina Sielska z Zarządu Dzielnicy Śródmieście Ligi Kobiet.

## Smacznie, szybko i tanio

### Kursy gotowania w Lidze Kobiet

Zarząd Grodzki Ligi Kobiet wiele uwagi poświęca sprawom kobiet-gospodyń. Naczelnym hasłem kierowniczki organizacyjnej, tow. Ciesielskiej jest dewiza: — Liga Kobiet uczy i wychowuje. Istotnie dla fachu tego wyszkolenia kobiet organizuje kursy zawodowe — poświęca również wiele uwagi umiejętności racjonalnego żywienia rodzin.

Staraniem Zarządu Grodzkiego L. K. przystąpiła do zorganizowania sześciotygodniowego kursu racjonalnego żywienia rodzin.

Wykładowcami kursu są znane kucharzki Trojanowska i Szarkowa z Liceum Gospodarczego w Łodzi.

Kurs rozpoczyna się 24 października. Wykłady, połączone z pokazami odbywać się będą w poniedziałki, środy i piątki — od godz. 18-20-iej w Liceum Gospodarczym, ul. Kilińskiego 63. Kandydatki dopłać do kursu — 400 zł. Dość miejsc ograniczona. Zapisy przyjmuje sekretariat Ligi Kobiet przy ul. A. Struga 1 — codziennie.

Racjonalne żywienie rodzin prowadzone jest hasłem — smacznie, szybko i tanio.

A. Portychowa  
koresp. „Głosu”  
z Dzielnicy LK Śródm.

## Kiedy nareszcie będzie ukończony żłobek dla dzieci robotników

### Zakładów Dziew. im. Ofiar 10 Września?



Jeszcze w sierpniu br. zapowiadaliśmy wykonanie wspaniałego żłobka dla dzieci robotniczych z Zakładów Dziew. im. Ofiar 10 Września — przy ul. Sienkiewicza 108. Żłobka PPB Nr 2, pracująca na tej budowie podjęła wówczas zobowiązanie, że żłobek ukończy na dzień 10 września, który, nazwa — symbol zakładów, stała się rzeczywistością.

Tymczasem do dnia dzisiejszego budowa żłobka jeszcze nie została ukończona. Stwierdziłszy, że nie ułożono podłóg, nie wstawiono ram

do okien i drzwi. Kierownictwo robotników twierdzi, że wykonanie budynku wstrzymano z braku grzejników do centralnego ogrzewania, które zamówiono przed paru miesiącami. Istotnie, brak jest grzejników, ale fakt ten nie tłumaczy przedsięwzięcia, które we własnym zakresie nie ukończyli szeregu robót wewnętrznych.

Na żłobek oczekują setki dzieci dziewcząt i PPB powinno wyżyć wszystkie siły, by jak najszybciej go wykończyć.

Bynajmniej nie zarzucamy Komitetowi Rodzicielskiemu szkoły na Widzewie tego, że liczy zbyt wielu mężczyzn; lecz uważamy, że zbyt mało aktywne są tam kobiety. A one właśnie czuć winny nad tym, by dzieciom w szkole było jak najlepiej i by szkoła dobrze spełniała swe zadania.

## Kobiety w Konkursie Chopinowskim

Zaczynijmy przede wszystkim od pochwały... radia. Nie ulega bowiem wątpliwości, że gdyby nie transmisje radiowe — IV Międzynarodowy Konkurs im. Fr. Chopina przeszedłby niezliczonymi rzeszom miłośników przepięknej muzyki chopinowskiej dosłownie „koło ucha”. Zaledwie garść osób, mających szczęście dostać się na przepiękną salę koncertów konkursowych, mogłaby wówczas pochwalić wirtuozerię Mierzanowa wspaniałym chopinowskim styl Czerny-Stefańskiej, czy niewątpliwym artystym Brazylijski, Adnet-Vitis-Carmen.

Słuchanie koncertów chopinowskich przy głośniku nastąpiło nam jednak sporo kłopotów. Bynajmniej nie dlatego, iżby odbiór muzyki pozostawiał coś do życzenia pod względem technicznym. Trudność nam sprawiał... poziom koncertów. Byliśmy mianowicie nastawieni na — jeśli się tak można wyrazić — „mistrzostwa lady widualne”, a tu, proszę bardzo: cała masa talentów (zwłaszcza z zespołu radzieckiego, a również i polskiego), obijała nader dość pianistów i pianistek, zmierzających wyraźnie — każdy z osobna — do pierwszych nagród. Komu je przyznać? Gdy słuchaliśmy fragmentów poszczególnych audycji — każdy niemal z grających na konkursie wydawał nam się „najlepszy”.

Nie łatwym zadaniem jury, tj.

sądu konkursowego, było wyłonić najlepszych spośród najlepszych. I tu my, kobiety, mamy specjalny uzasadniony powód do dumy. Pierwsze trzy nagrody (im. Prezydenta RP., Prezesa Rady Ministrów i Komitetu Ministrów dla spraw Kultury) przypadły nie pianistom, ale — pianistkom: Belli Dawidowicz (ZSRR) oraz dwu Polkom, Halinie Czerny-Stefańskiej i Barbarze Hesse-Bukowskiej (dla ściślejszej informacji: łodziance).

Czołowa laureatka konkursu Bella Dawidowicz, urodziła się w Baku, liczy obecnie 21 lat i jest... studentką Konserwatorium w Moskwie (studuje u prof. Fliera). Do ukończenia studiów pozostają jej jeszcze 2 lata. Ale Bella nie ma zamiaru swej nauki na tym zakończyć. Celem doprowadzenia swych technicznych i artystycznych możliwości do najwyższego poziomu pragnie studiować dalej w t. zw. aspiranturze. Dalsze projekty? Po zostać na stałe w Moskwie, pracować na polu artystycznym i po

święcić się jednocześnie pracy pedagogicznej.

Zainteresowania artystyczne Belli Dawidowicz nie ograniczają się tylko do muzyki. Obejmują one również malarstwo i teatr. Pozostała laureatka i nagrody IV Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina zdradza także upodobanie do sportu.

Młodziutka, choć już, jako artystka, zdecydowanie dojrzała — Bella Dawidowicz jest pełna owej radości życia, tak charakterystycznej dla ludzi radzieckich. Zachowuje ją należytą powagę i skupienie podczas produkcji artystycznych, chętnie — poza koncertem — błyśka wesołością i wybuchu śmiechem.

Nie od rzeczy też będzie podkreślić piękny czyn pokonkursowy świętej pianistki. Ona to pierwsza — a w ślad za nią cała ekipa radziecka — znaczną sumą z przynajmniej jednej nagrody wsparła Fundusz Stypendialny im. Fr. Chopina.

J. S.

## Ludzie radzieccy o swej pracy

### Mój system krycia dachów

#### Co mówi przodująca dekarka Olga Chodanowicz

Wzorując się na szybkościowych metodach murarzy radzieckich, znana przodownica pracy miasta Holma, Olga Chodanowicz, stosuje metody szybkościowe przy kryciu dachów. W ciągu 7 miesięcy ta znana dekarka wypełniła normę roczną.

Poniżej podajemy opowiadanie Olgi Chodanowicz o jej systemie pracy.

— Gdyby mi zadano pytanie, na czym polega praca stachanowska, odpowiedziałabym: na wysokiej kulturze pracy, na nowatorstwie, na stałym poszukiwaniu nowych, doskonalszych metod.

Na czym polega mój system pracy? Za przykładem murarzy-szybkościowców poświęcam wiele uwagi przygotowaniu miejsca pracy. Przed jej rozpoczęciem wspólnie z kierownikiem robót opracowuję plan, uwzględniający ilość potrzebnych materiałów oraz rozmieszczenie pomocników. Rozplanowuję też sposób ułożenia szeregów dachówek, tak aby tworzyły one równoległe rzędy.

Przed rozpoczęciem pracy przygotowuję się dachówkę, gwóźdź i klamry i układam starannie aby były pod ręką.

Do pomocy mam tylko jednego robotnika, który podaje i rozkłada przede mną materiał. Idąc za moim pomocnikiem układam dachówki równo według rozpiętego sznura, przybliżam gwóźdź i zakładam klamry. Po ułożeniu pierwszego rzędu przenoszę sznur z pomocą pomocnika na drugi rząd, przy czym ja i mój pomocnik znajdujemy się na dwóch przeciwnych końcach dachu, gdyż w ten sposób łatwiej jest określić dokładnie odstęp między pierwszym a następnymi rzędami. Przystępuję z kolei do układania drugiego rzędu, przy czym i tu mam pod ręką wszystko to, co jest niezbędne dla zachowania ciągłości pracy.

Stosując ten system osiągam dużą wydajność pracy.

# Jak się UBRAC

Kombinacje trykotu z wełną, akksamitem i nawet w wypadkach bluzek strojnieszyszych z forżetą, są w obecnym sezonie bardzo modne.

1. Sportowa sukienka biurowa — karczek i dolną część rękawów, robimy na drutach patentem (2 oczka na prawo, 2 na lewo) wykroj koło szyi zakończony golfem, rozcięcie na lewym ramieniu, zapięte na guzik.

2. Połączenie kraty z trykotem tworzy efektowną całość, w tej skromnej a zarazem bardzo modnej sukience. Środkową część robimy patentem na drutach (1 oczko lewe, 1 oczko prawe) według załączonego wykroju. Spódnicę z bluzką łączymy szeroką odstającą plisą, pod którą z boku znajdują się kieszenie.

3. Ciekawą ozdobą starej podniszowanej sukienki, może być wąski (na 2 cm) pasek patentu, wykonany z włóczki w kontrastowym kolorze, którym obszywamy wykroj szyi i górną część rękawa.

4. Krótką sukienkę możemy podbić robiąc karczek i wstawkę w spódnicy, z włóczki, szydełkiem (służył, jeden raz nawijane. Linia zygzakowata tworzy się, gdy stale w tym samym oczku robimy 2 słupki w jednym i przeciwnie w drugim rzędzie obok z 2 słupków robimy jeden). Włóczkę możemy dobrać o jeden odcień jaśniejszą, lub w tym samym kolorze.

Opierając się na podanych wzorach każda z nas może sobie sama stworzyć miłą i efektowną całość, która nie wymaga większego wkładu pieniędzy.

Obok podajemy formę, wg której należy zrobić górną część sukienki Nr 2.





Kronika m. Kutna



**KOMU WINSZUJEMY**  
Sobota, dnia 22 października  
1949 r.  
Dziś: Filipa

**WAŻNIEJSZE TELEFONY**

- 22 — Pow. Kom. M. O.
- 33 — Miejski Posterunek MO.
- 41 — Straż Pożarna
- 50 — Zarząd Miasta Kutna
- 31 — Starostwo Powiatowe
- 32 — Pow. Zakł. Elektryczny
- 102 — Prezydium Pow. Rady Narodowej
- 108 — Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemnych, ul. Narutowicza nr 20
- 91 — Urząd Zdrowia
- 20 — Szpital Powiatowy
- 34 — Ubezpiecz. Społeczna
- 52 — Chacińska, Apteka.
- 106 — Apteka „Pod Orłem“
- 7 — Walenta, Apteka
- 89 — Polski Czerwony Krzyż (PCK)
- 90 — Pogotowie Sanit. PCK

# W nowym roku szkolnym

duży nacisk położony na ideologiczne wychowanie młodzieży

Głębokie przemiany, jakie zaszły w naszym kraju w ciągu ostatnich lat, wywarły ogromny wpływ na wszystkie dziedziny naszego życia. Jedną z nich jest szkolnictwo i wychowanie młodzieży.

W bieżącym roku szkolnym zmiany, które w pierwszym okresie powstawały samorzutnie, ujęte zostały w ramy wszechstronnie obmyślanego i opracowanego planu. Wyrazem tego były konferencje nauczycielskie, jakie odbywały się w ubiegłym miesiącu. Również i w późniejszym okresie organizowano wiele zebrań poświęconych opracowaniu planu ogólnego dla potrzeb terenowych. Między innymi i Inspektorat Szkolny powiatu kutnowskiego zwołał na początku bieżącego miesiąca kon-

ferencję kierowników szkół, posiadających 2 i więcej nauczycieli. Konferencja ta, poświęcona była przede wszystkim zagadnieniom związanym z nowym programem roku szkolnego 1949-50. Wiele cennych uwag, odnośnie programu i sposobów jego realizowania, udzielił nam inspektor Sujczyński.

Jaki będzie program roku szkolnego 1949-50?

— Godnym podkreślenia — mówi insp. Sujczyński — jest fakt, że praca nauczycielstwa w r. b. będzie szła z jednakowym nasileniem w dwóch kierunkach, mianowicie: nauczanie i wychowywanie młodzieży oraz praca samokształceniowa wśród nauczycieli. Jeśli chodzi o ten drugi kierunek, to najważniejszym zadaniem przy kształceniu kadr nauczycielskich

będzie podniesienie ich poziomu ideologicznego. Zamierzenia te realizowane będą przy pomocy następujących sposobów: pierwszym z nich będzie indywidualna praca samokształceniowa, poprzez studiowanie „Krótkiego Kursu Historii WKP(b)”. Następnie odbywać się będą posiedzenia samokształceniowe rad pedagogicznych, na których poruszać będziemy zagadnienia marksizmu - leninizmu.

— Pogłębianie zdobytych wiadomości — dodaje insp. Sujczyński — odbywać się będzie na konferencjach kierowników i nauczycieli, jakie zwoływane będą w ciągu roku szkolnego przez Inspektorat.

Ogromną pomocą w realizowaniu pracy samokształceniowej nauczycieli będą również kursy organizowane przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego.

wieczory świetlicowe dla robotników. Jeden z wieczorów świetlicowych urządzony będzie w drugiej połowie listopada i poświęcony Mickiewiczowi. Na akademii tej wygłoszony będzie referat na temat: „Mickiewicz wzorem patriotyzmu internacjonalistycznego”.

Oto, jak przedstawia się pokrótce realizacja nowego programu w szkolnictwie. Jestem przekonany — kończy insp. Sujczyński, że nauczycielstwo w Polsce Demokratycznej dołoży ze swej strony wszelkich wysiłków dla wychowania nowego obywatela Polski Socjalistycznej.

## W Fabryce „Kraj” otwarta została wystawa obrazująca dorobek ZSRR

Ubiegłej soboty załoga Fabryki Maszyn Rolniczych „Kraj” przeżyła bardzo miłą uroczystość. W świetlicy fabryki urządzono wystawę fotografii, obrazującą osiągnięcia bratnich narodów Związku Radzieckiego. Wystawa podzieliła na szereg działów, jak:

przemysł, sport, wczasy, wieś w państwie socjalistycznym itp. Zdjęcia składające się na całość wystawy, dobrane zostały bardzo starannie i pokazują wszystkim zwiedzającym osiągnięcia gospodarcze i społeczne Związku Radzieckiego.

## AKADEMIE dla uczczenia rocznicy BITWY POD LENINO

Na terenie naszego miasta zorganizowane zostało w ciągu ostatnich dni wiele akademii, poświęconych rocznicy bitwy pod Lenino. Centralna Akademia urządzona była w Domu Kultury ZMP. Referat na temat znaczenia bitwy pod Lenino wygłosił uczeń Szkoły Handlowej Dębskiej. W części artystycznej akademii występowała młodzież szkół średnich z Kutna.

Również w Żychlinie zorganizowano akademie z okazji 6-tej rocznicy bitwy pod Lenino. Mię-

dy innymi Kolo Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej zorganizowało akademie w sali Miejskiej Rady Narodowej. Różne zespoły artystyczne, w tym zespoły młodzieży, wzięły udział w przedstawieniach i występach. W Żychlinie młodzież wykonała inscenizację pt. „Od Lenina do Berlina”.

## ZMP-owcy powiatu kutnowskiego

podejmują zobowiązania przed pierwszą konferencją wojewódzką

Zbliża się pierwsza Wojewódzka Konferencja Związku Młodzieży Polskiej, która odbędzie się w Tomaszowie. Młodzież kutnowska, zarówno z miasta jak i wsi, podejmuje dla uczczenia swojego pierwszego zjazdu szereg zobowiązań. Między innymi kolo szkolne przy Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącym im. H. Dąbrowskiego w Kutnie, zobowiązało się w terminie do dnia 1 grudnia, po większej ilości członków kolo do 250 osób, przodować w nauce, samopomocy koleżeńskiej oraz brać jak najliczniejszy udział w pracach kół naukowych. Dzięki temu, dążyć ono będzie do zupełnego wyeliminowania niedostatecznych ocen za naukę. Do osiągnięcia tych zamierzeń — brzmiały uchwały — przyczyni się współzawodnictwo w zakresie dyscypliny szkolnej. Postanowiono dążyć do podniesienia poziomu pracy brygady prelekcyjnej ZMP, która otoczy opieką 40 kół wiejskich oraz zaopiekuje się młodzieżą ZMP-owską przy szkole Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Kutnie, nawiazać solidarności i przyjaźń z młodzieżą Związku Radzieckiego, przez wstąpienie do kół młodzieżowych TPPR oraz przez nawiazanie korespondencji z młodzieżą radziecką.

Młodzież zorganizowana w kółkach wiejskich ZMP na terenie powiatu kutnowskiego, postanowiła wziąć czynny udział w pracach przygotowawczych do pierwszej konferencji wojewódzkiej. W tym celu podjęto wiele zobowiązań, zmierzających do przeprowadzenia szeregu prac na terenie poszczególnych gromad.

Młodzież ZMP z Sierakowa weźmie udział w szeregu prac związanych z naprawą mostu na drodze gminnej oraz powiększy stan liczebny kolo ZMP w swojej miejscowości.

ZMP-owcy ze wsi Świechów zobowiązali się naprawić dach zwiaty. Fundusze, potrzebne do przeprowadzenia tych prac, postanowiono uzyskać z urzędzenia imprezy.

Kolo ZMP w Rózkach postanowiło przystąpić do zbiórki złomu i makulatury, a uzyskane pieniądze przekazać na budowę Centralnego Domu Młodzieży. ZMP-owcy w Miłoszynie przystąpią do oczyszczenia dróg gminnych.

Członkowie kolo ZMP w Kazierku zobowiązali się pomagać przy budowie mostu w swojej wsi.

Podobne zobowiązania podjęła młodzież ZMP-owska z następują-

cych miejscowości: Sleszyn, Ernestynów, Mnich, Krzyżanów, Trzciniec, Mirosławice i Pasieka. Młodzież z wyżej wymienionych wsi postanowiła wziąć jak najbardziej aktywny udział w walce z analfabetyzmem oraz ożywić pracę świetlicową przez organizowanie nowych zespołów i przez prętnieratę pism młodzieżowych.

Jesteśmy przekonani, że wszystkie te zobowiązania nie tylko zostaną wykonane w 100 procentach, ale młodzież ZMP-owska potrafi je przekroczyć.

## Kolejarze kutnowscy dla wsi Grochów

Ubiegłej niedzieli ekipa artystyczna Związku Zawodowego Kolejarzy w Kutnie wyjechała do miejscowości Grochów w gminie Lanięta. Ekipa ta zorganizowała dla miejscowej ludności zabawę taneczną, która urozmaicono występami orkiestry ZZK i występami ob. Kosza-

skiego. Przed rozpoczęciem zabawy, do licznie zebranych mieszkańców Grochowa i okolicznych wiosek, przemówił jeden z kolejarzy, ob. Stawicki, omawiając wartości sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Przed rozpoczęciem zabawy, do licznie zebranych mieszkańców Grochowa i okolicznych wiosek, przemówił jeden z kolejarzy, ob. Stawicki, omawiając wartości sojuszu robotniczo-chłopskiego.

## Chłopi z Brzezin w Konarach

Ubiegłej niedzieli w Konarach bawiła 25-osobowa wycieczka chłopów z powiatu brzezińskiego. Uczestnicy wycieczki zapoznali się z dotychczasowymi osiągnięciami członków spółdzielni produkcyj-

nej, Konary. Szczególnie dużo za interesowania okazali przy oglądaniu nowowbudowanych domków, w których w niedługim czasie zamieszkają chłopi z Konar.

## Snort Kutnowskie drużyny sportowe na wyjazdach

W ubiegłą niedzielę kutnowska „Spójnia” i „Gwardia” rozgrywały mecze w piłkę nożną. „Spójnia” wyjechała do Gostynina, gdzie odbył się mecz o mistrzostwo kl. B z tamtejszą „Gwardią”. Mecz zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1, do przerwy gospodarze prowadzili 1:0. Gra nie obfitowała w momenty ciekawe. Poziom jej był raczej niższej przeciętnej. Poprawnie sędziował ob. Kasperek z Kutna. Bramkę dla naszego miasta zdobył Sodułski.

W Plocku natomiast, dokąd wyjechała kutnowska „Gwardia”, uzyskano zwycięstwo 2:1, dzięki czemu, klub ten wysunął się na czoło tabeli. W czasie meczu „Gwardia” kutnowska posiadała przewagę, której jednak nie potrafiła strzaleto wykorzystać. Do ostatniej chwili utrzymywał się wynik remisowy. Do piero w ostatniej minucie gry z podania lewoskrzydłowego Krawczyńskiego uzyskał zwycięską bramkę.

Jeszcze w tym roku wyjdą z druku pierwsze trzy tomy wydawnictwa

### WIELKA ENCYKLOPEDIA RADZIECKA

BOLSZAJA SOWIETSKAJA ENCIKLOPEDIA

WYDANIE II

Wydawnictwo ukaże się w 50-ciu tomach w okresie lat 1949—1954, w cenie około 1.000 zł za poszczególny tom.

Przewidziane jest ukazywanie się 10 tomów rocznie. — Kto pragnie zapewnić sobie ciągłość wydawnictwa — powinien zgłosić zaraz subskrypcję i wpłacić 1000 zł na konto PKO I-8270, „Klub Międzynarodowej Prasy i Książki”, Warszawa, ul. Bagatela Nr 14

Sybskrybent przy odbiorze tomu będzie płacił bieżącą cenę, przedpłacone zaś zlikwiduje przy ostatnim tomie.

Zgłoszenia przyjmuje tylko Klub Międzynarodowej Prasy i Książki, Warszawa, ul. Bagatela Nr 14.

Ze względu na ograniczoną ilość egzemplarzy, zgłoszenia honorujemy w kolejności ich otrzymania.

Subskrybenci mają pierwszeństwo w nabywaniu wydawnictwa.

## Złóż ofiarę na Odbudowę Warszawy

# Ani jednego analfabety w Polsce Ludowej!

## Powzięty plan - musimy wykonać

### Terenowe Komisje do Walki z Analfabetyzmem pracują jeszcze nie należycie

Kilka zaledwie miesięcy upłynęło od uchwalenia Ustawy o zwalczaniu analfabetyzmu, a już można zanotować na obszarze całego kraju znaczne osiągnięcia zarówno pod względem ilości uruchomionych kursów, jak i ilości uczestników. W niektórych województwach, jak np. w rzeszowskim, frekwencja na kursach jest stu procentowa, mimo trwających jeszcze prac polnych, co na ogół traktowane jest jako przeszkoda w uruchamianiu kursów i zespołów. Podobnie się dzieje w poznańskim, gdzie otwarto zaplanowaną ilość kursów i są one czynne przy pełnej frekwencji. Niestety, wyników takich nie można jeszcze stwierdzić w województwie łódzkim, co wykazały ostatnie sprawozdania Pełnomocników Pow. do Walki z Analfabetyzmem.

Wyniki i oświetlenie ich przez referujących Pełnomocników Powiatowych, dały ciekawy obraz stosunku organizacji społecznych w terenie, do akcji zwalczania analfabetyzmu. Wzięte na siebie obowiązki przez Związki Zawodowe, Ligę Kobiet czy Związek Samopomocy Chłopskiej, nie wszędzie zostały spełnione. Jako przykład wskazać można powiat sieradzki, gdzie Samopomoc Chłopska wykazuje brak zainteresowania, zaś Liga Kobiet daje słabe oznaki zajęcia się sprawą. Jedynie Związek Młodzieży Polskiej spełnia tu swoje obowiązki, dając po moc przy organizacji kursów opieki nad już uruchomionymi. W Łowiczu — Liga Kobiet i Związek Zawodowy bardzo słabo przyczyniają się do realizacji planu uru-

chamiania kursów w terenie. Tich znowu zainteresowanie wykazuje Związek Samopomocy Chłopskiej i ZMP, będące stale w kontakcie z Pełnomocnikiem do Walki z Analfabetyzmem.

Na ogół Pełnomocnicy stwierdzali niedostateczne zainteresowanie się organizacją społecznych. Jednocześnie — przy szluchaniu sprawozdań odnosiło się wrażenie, że również aktywność wielu Pełnomocników jest znikoma. Charakterystyczne jest, że Pełnomocnicy nie są w stanie przedstawić liczby uruchomionych w ich terenie kursów, ponieważ niektóre organizacje społeczne nie dopisują, jeżeli chodzi o sprawozdawczość. Jak się okazuje, są też trudności w prowadzeniu uruchomionych już kursów. Dato się to na przykład stwierdzić w niektórych PGR-ach gdzie rolnicy chcą się uczyć, ale nie są w porę zwalniani z zajęć i nie mogą systematycznie pobierać nauki. Związek Pracowników Rolnych nie docenia wagi zagadnienia, co odbija się na wynikach organizacji. Mankamentów takich jest na naszym terenie wiele, ale są również oznaki, że może być inaczej i że akcja walki z analfabetyzmem nabierze rozmachu. Dowodem tego jest wzmagające się zainteresowanie robotników i chłopów samym problemem zdobywania nauki. Intensywniejsza akcja propagandowa ze strony organizacji społecznych, łączenie przymusu nauczania z zachętą i wykazywaniem korzyści z pewnością da pożądaną efekty. Właściwą rolę mają tu do spełnienia Związki Zawodowe Związek Samopomocy Chłopskiej, Liga Kobiet, ZMP i inne organizacje które zaplanowały uru-

mienie kursów obok kursów zaplanowanych przez rolnictwo. W pierwszym zaś rzędzie wkroczyć w te sprawy intensywniej, niż dotychczas winny partie polityczne, których ogniewa na szczeblu gminnym nie wykazują dostatecznej aktywności w akcji walki z analfabetyzmem.

W województwie łódzkim, mimo opóźnień — plan powzięty musi być wykonany. Ilość przewidzianych w planie kursów państwowych i społecznych — musi być uruchomiona i obsłużona. W tej wielkiej narodowej akcji, jaką jest walka z ciemnotą, wszystkie siły żywotne społeczeństwa muszą być czynne. Ingerencja Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w organizację pracy terenowych Komisji do Walki z Analfabetyzmem, da z pewnością dobre wyniki. Nie ma, bowiem i nie może być takich trudności w tej walce o oświatę, których nie pokonałaby partia klasy robotniczej.

## Marsze jesienne

W zorganizowanych w ub. niedzielę w Łowiczu „Marszach Jesiennych” wzięło udział 865 dzieci w wieku od 11 do 167 lat i 775 chłopów w tymże wieku, czyli ogółem 1.440 młodzieży.

Wszyscy uczestnicy, bez wyjątku, zdobyli odpowiedni czas na odznakę sportową.

W dniu 23 bm. oprócz dalszego ciągu „Marszów Jesiennych” dla starszych grup, o godzinie 14-ej popoł. na boisku Liceum Pedagogicznego w Łowiczu odbędzie się rozgrywki w piłce koszykowej i siatkowej pomiędzy MKS Łowicz a MKS Łódź.



# W kilku wierszach

**DOSKONAŁE OSIĄGNIĘCIA MŁODYCH GÓRNIKÓW KOPALNI „WIKTORIA”**  
 Spośród górników kopalni „Wiktor” w Wałbrzychu, biorących udział w młodzieżowym współzawodnictwie pracy — dwóch osiągnęło ponad 350 proc. normy, pięciu od 200 do 250 proc. normy, osiemnastu od 175 do 200 proc. normy i dwudziestu czterech ponad 150 proc. normy.  
 Najlepsze wyniki uzyskali: Kazimierz Jaśkiewicz — 236 proc. normy, Stanisław Mazur — 257 proc. i po 203 proc. — Anatol Adasiewicz, Leon Radajewski, Ludwik Suwka i Jan Sobis.

**SZYBKI WZROST KÓŁ TPPR**  
 Miesiąc Pogłębień Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Lublinie upływa m. in. pod znakiem szybkiego wzrostu ilości kół TPPR. W ciągu pierwszego tygodnia ilość członków TPPR wzrosła o 1700 osób. Powstało kilkanaście nowych kół, m. in. w Elektrowni, Dyrekcji Okręgu PKP, fabryce „Karbacid”, oraz w 7-miu szkołach.

**POMYŚLNIE PRZEBIEGA SKUP ZIEMNIAKÓW**  
 Ostatnio poszczególne gminne spółdzielnie na terenie województwa wrocławskiego podniosły skup ziemniaków w chłopów do ponad 1 tys. ton dziennie. Do połowy bm. zakupiono 10.254 tony ziemniaków, co stanowi 25 proc. wykonania planu, przewidzianego dla woj. wrocławskiego na rok bieżący.

## TEATR

**PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA ul. Jaracza 27**

Dziś o godz. 19.15 dramat Juliusza Słowackiego pt. „Maria Stuart”, w nowej inscenizacji Iwo Galla, z ilustracją muzyczną Waldemara Maciszewskiego.

Z chwilą rozpoczęcia przedstawienia nikt na salę nie będzie wpuszczony.

**TEATR „OSA” — Traugutta 1**  
 Codziennie o godz. 19.30, w niedzielę i święta o godz. 16 i 19.30, „KRAWIEC W ZAMKU”. Ostatnie dni!

**PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY ul. 11 Listopada 21, tel. 150-35.**

„KLUB KAWALERÓW”. Przedstawienie szkolne. Początek o godz. 18.30. Passe Partout nieważne.

**CYRK NR 1 (Plac Leonarda) pod dyr. Din-Dona**  
 Codziennie o godzinie 19.30, w sobotę o godz. 16 i 19.30, w niedzielę o godz. 12, 16 i 19.30.

**KONCERT MUZYKI MEKSYKAŃSKIEJ W PAŃSTWOWEJ FILHARMONII**

V Koncert Symfoniczny Państwowej Filharmonii, w piątek 21 bm., godz. 19.30, poświęcony będzie twórczości kompozytorów meksykańskich. Dyryguje wybitny artysta meksykański, członek Jury IV Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina — Blas-Galindo.  
 Kasa Filharmonii czynna codziennie w godz. 10—18, w czwartki, piątki ponadto w godz. 17—19.30.  
 Bilety dla członków Zw. Zaw. rozprawdza ORZZ (Traugutta 18).

## KINA

**ADRIA (Stalina 1) — „Nowa Albania”; ceny biletów po 50 i 25 zł. — godz. 16.30, 18.30, 20.30; film dozwolony dla młodzieży od lat 7.**

**BALTYK (Narutowicza 20) — „Naczelniczka wiejska”; godz. 17, 19, 21; film dozwolony dla młodzieży od lat 12.**

**BAJKA (Franciszkańska 31) — „Dni Zdrady” — godz. 18, 20; film dozwolony dla młod. od lat 14.**

**GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Program Aktualności Kraj. i Zagran. Nr 45”; godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.**

**HEL (Legionów 2-4) — „Nowa Albania”; godz. 16, 18, 20.**

**MUZA (Pabianicka 17) — „Powrót do domu” — godz. 18, 20; film dozwolony dla młod. od lat 7.**

**POLONIA (Piotrkowska 67) — „Naczelniczka wiejska”; godz. 16.30, 18.30, 20.30; film dozwolony dla młodzieży od lat 12.**

**REKORD (Rzgowska 2) — „Pstrach Mózg”; dla młodzieży godz. 16. „Kwiat Miłości”; godz. 18, 20; film dozwolony dla młodzieży od lat 16.**

**ROBOTNIK (Kilińskiego 178) — „Złoty Róg” — godz. 16.30, 18.30, 20.30; film dozwolony dla młod. od lat 14.**

**ROMA (Rzgowska 84) — „Muzyka i Miłość” — godz. 18, 20; film dozwolony dla młod. od lat 10.**

**STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Dusze Czarnych”; dla młodzieży godz. 16. „Tragiczny pościg” — godz. 18, 20; film dozwolony dla młodzieży od lat 18.**

**ŚWIT (Bałucki Rynek 2) — „Świat się śmieje”; godz. 18, 20; film dozwolony dla młodzieży od lat 10.**

**TECZA (Piotrkowska 108) — „Pan Nowak” — godz. 16.30, 18.30, 20.30; film dozwolony dla młod. od lat 14.**

**TATRY (Sienkiewicza 40) — „Zwariowana Lotniska” — godz. 16, 18, 20; film dozwolony dla młod. od lat 7.**

## WIĘKSZE WYGRANE 57 LOTERII

**3-ci dzień ciągnięcia II ej klasy**

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr 13925 99686.

Wygrana 200.000 zł padła na Nr 10402.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr 41266 46623 52841 59551 64825 39508 71321 77811 88332 99043.

Wygrane po 40.000 zł padły na Nr 7568 14984 17781 27037 34295 12601 56422 76483 82236 92869.

Wygrane po 16.000 zł padły na Nr 250 2640 4924 9886 10665 18756 14431 17184 18242 26356 30648 35752 10383 40654 41658 45002 46837 49915 11608 52716 54187 54555 56863 58739 16063 81388 83872 86825 92093 97533.

## RADIO

11.57 Sygnał czasu, 12.04 Dziennik południowy. 12.20 Przerwa, 13.25 Program dnia, 13.30 Muzyka obładowa, 14.00 Radiokronika, 14.15 (L) Komunikaty, 14.20 (L) Bohusław Martini — Sinfonietta Giocosa, 14.55 Zapowiedź słuchowska, 15.00 „Książka w Związku Radzieckim”, 15.10 (L) Audycja dla szkół południowych 15.30 „O krasnoludkach i sierotce Marysi”, 15.50 Muzyka rozrywkowa, 16.30 (L) „Łódź w Miesiącu Pogłębień Przyjaźni Polsko-Radzieckiej”, 16.40 (Z) Muzyka radziecka, 16.50 (L) „Z dziedziny radiotechniki”, 17.00 Koncert dla przewodników świata pracy, 17.45 „Związek Radziecki walczy z postrachem”, 18.15 „Melodie Świata”, 18.40 „Wszelchni-ka Radiowa” kurs I — wykład z cyklu: „Historia Polski”. 19.00 Audycja dla wsi. 19.13 Koncert symfoniczny muzyki rosyjskiej, 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Muzyka rozrywkowa. 20.55 „Porozmawiajmy”, 21.00 Koncert z Budapesztu, 21.40 „Czterdzieści wieków poezji”, 22.00 (L) „Głosnik gra w Borkach”, 22.10 (L) Kalendarzyk imprez sportowych, 22.13 (L) Program lokalny na jutro, 22.15 „Na dobranoc” — Gra Sekret P. R. 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Program na jutro, 23.15 Muzyka operowa, 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

## Pół miliarda na sprzęt sportowy

Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu CRZZ opracowała dokładny plan zaopatrzenia klubów i kół w sprzęt sportowy. W roku 1960 rozdzielony będzie sprzęt wartości pół miliarda złotych, z czego kół sportu. W przy zakładach pracy otrzymają na wyłączną akcję wychowania fizycznego sprzęt sportowy za 223 miliony zł.  
 Zaopatrzenie opracowane było po linii przyznanej sportowi fizykalnemu limitu, na zasadach planu organizacyjnego Wydziału Wychowania Fizycznego i Sportu Zw. Rady Kult. Fiz. i Sportu CRZZ.

## W. Ażajew 294

## Daleko od Moskwy

Aleksy udał się do mieszkania Topolowa, Gospodyni, Maria Iwanowna, przywitała inżyniera, jakby był synem zmarłego. Płakała i długo wspominała jakim dobrym człowiekiem był Kuźma Kuźmycz. Na razie nikt jeszcze nie mieszka w jego pokoju i wszystko stało na miejscu, jak za jego życia.  
 Gość spoglądał na odziedziczone po starym rzeczy, na książki, upstrzone notatkami na marginesach, na drobno zapisane zeszyty, na podarowaną mu przez Kuźmę Kuźmycz srebrną tabakierkę, na fotografię siostrzeńca — młodego sympatycznego chłopca o mądrych oczach i kpiącym wyrazie ust, — i wydawało mu się, że za chwilę wędzie Kuźma Kuźmycz, spojrzy z góry spod nasronzonych brwi i z udaną powagą spyta: „Gospodarujesz?”  
 — Czy będziecie tu mieszkać? — spytała Maria Iwanowna. — Była tu Liza Greczkina z intendentem i powiedziała: „proszę zarezerwować ten pokój, może inżynier Kowszow będzie chciał z niego korzystać”.  
 — Naturalnie, będę tutaj mieszkać, — potwierdził Aleksy, nie wyobrażając sobie obcego człowieka w pokoju Topolowa.

# WYCHOWANIE FIZYCZNE i SPORT

## Wychowanie fizyczne i sport w szkole radzieckiej

**Niezmiernie** doniosłą sprawą dla pomyślnego rozwoju sportu w każdym narodzie jest sprawa wychowania fizycznego w szkołach. Od tego, jak wychowanie fizyczne jest postawione już w I klasie szkoły podstawowej — zależy przyszłość sportu wyczynowego tego kraju.

Wychowanie fizyczne w szkołach radzieckich rozpoczyna się już od I klasy i obowiązuje do ukończenia szkoły. Głównymi elementami wychowania fizycznego w szkołach radzieckich są: gimnastyka przyrządowa, lekkoatletyka, gry ruchome i sportowe, dalej narciarstwo i pływanie. W programach nauki wychowania fizycznego zajmuje 2 godziny tygodniowo i nie może być w żadnym wypadku zastąpione przez inne przedmioty, jak to się niestety często zdarza u nas.

Zajęcia z zakresu wychowania fizycznego odbywają się według specjalnie opracowanego programu, zatwierdzonego przez Ministerstwo Oświaty i Państwowy Komitet Kultury Fizycznej i Sportu, a zajęcia prowadzi wykwalifikowani pedagodzy.

Obywatel radziecki już ze szkoły wynosi nawyk do systematycznych ćwiczeń sportowych, podstawowe wiadomości z różnych sportów, a co najważniejsze — zdrowie, ten nieoceniony skarb dla każdego człowieka.

### GINNASTYKA PORANNA I „FIZKULTURMINUTKI”

Wychowanie fizyczne w szkole radzieckiej nie ogranicza się tylko do zajęć programowych. W szkole radzieckiej prowadzi się systematycznie gimnastykę poranną i przestrzega się tak zwane „fizkulturminutki”, czyli ćwiczenia gimnastyczne śródlekcyjne. Ale to jeszcze nie wszystko. W każdej niemal szkole radzieckiej do-

skonale krzewią zamlowania sportowe wśród młodzieży szkolnej. Kolegi Sportowe, które posiadają następujące sekcje: gier sportowych (siatkówka, koszykówka, piłka nożna, tenis, szczyplonka), lekkoatletyczna, gimnastyki przyrządowej, sportów wodnych (pływanie, skoki do wody, wioślarstwo, żeglarsstwo), sportów zimowych (narciarstwo, łyżwiarstwo, saneczkarstwo), kolarska, oraz jazdy konnej.

Bardzo często wśród zespołów uprawiających te sporty można spotkać już 8-letnich malców, chociaż za sadniczo zespoły ćwiczebne obejmują młodzież od 12 do lat 16 i powyżej (I grupa 12—14 lat, II 14—16 lat i III powyżej 16 lat). Na czele każdego Koła Szkolnego stoi zarząd skła dający się z prezesa, sekretarza i organizatorów sportowych zespołów ćwiczebnych. Zarząd jest wybierany przez uczniów, ale wchodzi do niego także nauczyciel wychowania fizycznego, lekarz szkolny, przedstawiciel szkolnej organizacji Komunistycznej Związku Młodzieży i przedstawiciel jednego ze stowarzyszeń sportowych, a mianowicie tego, które sprawuje opiekę nad zyciem sportowym danej szkoły.

### ZADANIA ZARZĄDÓW KÓŁ SPORTOWYCH

Do zadań zarządu szkolnego Koła Sportowego przede wszystkim należą: przygotowanie uczniów do osiągnięcia norm na odznaki BGTO i GTO, organizowanie regularnych treningów, organizowanie imprez sportowych, przeprowadzanie wewnętrznych zawodów sportowych, urządzeń obchodów świąt sportowych, oraz mistrzostw szkolnych. Dalej do obowiązków zarządu należy współdziałanie z dyrektora szkoły w organizacji zajęć wychowania fizycznego i przygotowanie przedmiotników do prowadzenia gimnastyki porannej i śródlekcyjnej.

## Miłośnicy boks uważy! Zbliżają się ciekawe imprezy

Po dwóch meczach piędziarskich II ligi, w niedzielę wrocześnie ujrzymy spotkanie o mistrzostwo naszej ekstraklas. Na ringu w hali Włókniarza staną o godzinie 11 przeciwko sobie drużyna Gedanin z Gdańska i Łódzkie Koło Boksowe z Łodzi. Ostatnie niepowodzenia łodzian nie powinny wpłynąć na powodzenie tej imprezy. Wiemy, że łodzianie nie zawsze zaszkodzi nie przegrywali, że tu i ówdzie krzywdzono ich w tak jaskrawym sposób, że dawała temu wyraz nawet prasa inlejszowa.

bez względu na jego wynik w ramach jego dojścia do kilku ciekawych pojedynków a mianowicie: Stasiaka z Dąbrowskim, Czarnieckiego z Kleinem, Taborka z Chybią i Niewadziła z Białkowskim. Pojedynki te do starca nam z pewnością wiele emocji, toteż wszystkim miłośnikom boks powiadamy, że bilety na nie dzielny mecz można już nabywać w przedsiębiorstwie w firmie L. Kowalski ul. Nawrot 8.

Spotkanie niedzielne w Gedaninie powiada się dla nas ciekawie, gdyż

## Co się dzieje w naszych salach treningowych? Jak trenują nasi trenerzy?

Dla miłośników boks niezmiernie ciekawie są zwykle kulisy sportu. To, co się dzieje w salach treningowych osłonięte jest zawsze tajemnicą. Rąbek zasłony uchylimy już w najbliższych numerach „Głosu”, na łamach którego rozpoczniemy druk artykułu dyskusyjnego pod tytułem „W trosce o przyszłość boks polski” pisma b. mistrza Europy Aleksandra Polusa.

Tego samego dnia i o tej samej godzinie (I) na stadionie LKS Włókniarza rozegrany zostanie mecz o mistrzostwo klasy A pomiędzy „Bawelną” a LKS Włókniarzem IB. Pierwsza drużyna LKS Włókniarza walczyć będzie we Wrocławiu o mistrzostwo II ligi ze „Stalą”, a 30 bm. w meczu towarzyszym spotka się z Gwardią gdańską. Mecz ten zapowiada się wyjątkowo ciekawie, a to ze względu na takie walki jak: Kruska — Matecki, Antkiewicz — Marcinkowski, czy Kwiatkowski — Olejnik.

## Skonecki i Piątek jadą do Szwecji

W piątek, dnia 21 bm. wyjeżdżają do Szwecji tenisieści — mistrz Polski Skonecki i wicemistrz Piątek. Polacy wezmą udział w międzynarodowym turnieju na kortach krytych.

## DZIECIĘCIE SZKOŁY SPORTOWE

Oprócz szkoły i organizacji „Pionier” dzieci radzieckie mają możliwość zapoznania się ze sportem jeszcze w specjalnych szkołach sportowych. Dzieci te szkoły sportowe czynane są w godzinach wolnych od nauki (przeważnie wieczorem) i składają się z kilku oddziałów. Droga egzaminów i selekcji przyjmuje się do nich dzieci specjalnie już uzdolnione. Zajęcia w szkołach sportowych prowadzą najlepsi trenerzy i instruktorzy, a na czele ich stoją zazwyczaj zasłużeni mistrzowie sportu, od imion których biorą one swe nazwy. Warto jeszcze podkreślić, że do szkoły sportowej przyjmowani są tylko ci kandydaci, którzy mogą się pochwalić dobrymi stopniami w nauce.

## DZIECIĘCIE REKORDY

Jak poważnie traktowane jest wychowanie fizyczne w szkole radzieckiej świadczy najlepiej fakt, że Państwowy Komitet Kultury Fizycznej i Sportu układa specjalną tabelę rekordów dzieci i młodzieży. Dzięki temu poważnemu podejściu do wychowania fizycznego i „Sportu” dziecięcego, ten ostatni może się poszczycić wspaniałymi osiągnięciami.

Bardzo poważny wkład do wychowania fizycznego dzieci radzieckich wnoszą „Pionier”. Jest to organizacja bardzo silna i liczna, obejmuje ona młodzież do lat 16.



Ćwiczenia ze skakanką są jednym z podstawowych ćwiczeń piędziarzy i piłkarzy, nie też dziwnego, że młodzież radziecka zaprawia się w nich już w szkole.

## Wysoka porażka praskiej „Sparty”

PRAGA (obsł. wł.) — W Pradze odbył się w środę towarzyszy mecz piłkarski między mistrzem Węgier „Ferencváros” a drużyną „Sparty”. Spotkanie po pięknej grze Węgrów, zakończyło się porażką czołowej drużyny czechosłowackiej w stosunku 1:9 (1:1). Bramki dla „Ferencváros” zdobyli: Kocsis — 4, Deak — 3, Csibor i Budai, dla „Sparty” — Ludl.  
 Wśród 30.000 widzów obecni byli członkowie rządu czechosłowackiego, z premierem Zepotockym na czele.

## W niedzielę Pokaz gimnastyczny w sali YMCA

W niedzielę 23 bm. o godz. 16 w dużej sali YMCA Łódzkiego Okręgowego Związku Gimnastyczny organizację pokaz gimnastyki parterowej i przysiadkowej. Udział w pokazie wezmą: Liceum Pedagogiczne, KS „Ogniw”, „Związkowiec-Zryw” i „Włókniarz”.

GŁOS	
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej	
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.	
Telefony:	
Redaktor naczelny	218-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	218-85
Dział partyjny	254-22
wewn. 18	
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennej	218-42
Dział mutacji	254-21
Dział miejski i sportowy	254-21
wewn. 8 i 11	
Dział ekonomiczny	218-11
Dział fabryczny	218-19
Dział rolny	254-21
wewn. 9	
Redakcja nocna	172-21
Kolportaż:	
Łódź, Piotrkowska 70,	tel. 212-32
Administracja	260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 55	tel. 111-00 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa”	
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III p.	
Druk.: Zakł. Graficzne RSW „Prasa”	
Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 266-42.	